

# WIADOMOŚCI RYBACKIE

NR 3 (76)  
MARZEC 1997

ISSN 1428-0043



*Celowa prowokacja, mająca zakłócić stosunki polsko-rosyjskie w rozgrywce wokół rozszerzenia NATO, czy bezprzykładny balagan kompetencyjny w relacjach pomiędzy instytucjami Federacji Rosyjskiej i sobiepaństwo władz lokalnych?*

*Tego tymczasem nie wiemy.*

*W każdym razie przygoda "Aquarius", trawlera szczecińskiego "Gryfa" przejdzie do annalów polskiego rybołówstwa, i to, być może, jako wydarzenie przełomowe.*

"Aquarius" zatrzymany został na Morzu Ochockim 26 lutego przez inspektorów Ministerstwa Ochrony Środowiska pod zarzutem bezprawnego prowadzenia połowów w rosyjskiej strefie ekonomicznej I, pod eskortą okrętu wojennego tudzież uzbrojonej straży na własnym pokładzie, doprowadzony do Pietropawłowska na Kamczatce.

Aresztowania statków rybackich naruszających prawa

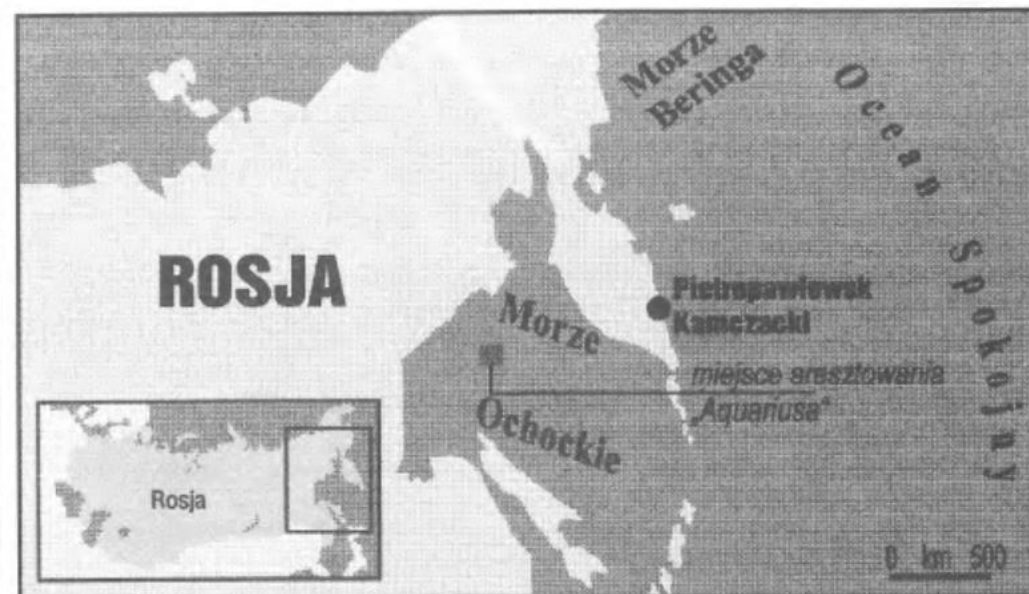
*Dokończenie  
na str. 2*

# „Aquarius“ w rosyjskiej niewoli

Dokończenie ze str. 1

państw nadbrzeżnych zdarzają się na całym świecie, ale wobec polskiego trawlera zastosowano reżim nadzwyczajny z zablokowaniem radiostacji na cały czas rejsu do portu, co przez blisko trzy tygodnie uniemożliwiło kontakt kapitana statku z armatorem, a 79 rybakom z pozostającymi w niepewności rodzinami. W tym czasie — a i później, podczas postoju „Aquarius” w Pietropawłowsku — opinia publiczna w Polsce gubiła się w domysłach — o co tu naprawdę chodzi. Dezorientacja była tym głębsza, że Rosjanie kilkakrotnie modyfikowali zarzuty wobec naszego trawlera, a różne instytucje władzy państwowej podawały różne informacje, ba, podejmowały sprzeczne decyzje. Konsternacja doszła do szczytu, gdy po kolejnym sygnale, że „Aquarius” ma być zwolniony — a było takich kilka — okazało się, że nie jest respektowane polecenie samego premiera Rosji, który zapewnił polskiego premiera, że areszt naszego statku zostanie niezwłocznie zdjęty.

Przypomnijmy kalendarium wydarzeń:



26 lutego — zatrzymanie „Aquarius” przez inspektorów rosyjskiego Ministerstwa Ochrony Środowiska.

28 lutego — armator statku gwarantuje, że zapłaci odszkodowanie, jeśli wina zostanie udowodniona.

1 marca — inspektorzy oświadczają, że „Aquarius” będzie zakładnikiem za całą polską flotę łowiącą na Morzu Ochockim.

Rosyjski okręt wojenny aresztuje trawler.

4 marca — polskie MSZ występuje do ambasady rosyjskiej w Warszawie.

7 marca — Szef rosyjskiego Komitetu Rybołówstwa (ministerstwa) zapewnia polskiego ambasadora w Moskwie, że statek będzie zwolniony.

co mogłoby spowodować eskalację konfliktu.

Zdaniem ministra transportu i gospodarki morskiej Bogusława Liberadzkiego, w przypadku aresztowania na Morzu Ochockim polskiego trawlera „Aquarius” strona rosyjska w kilku punktach złamała polsko-rosyjską umowę o współpracy w

8 marca — Wiceminister MSZ Rosji informuje o zwolnieniu statku.

9 marca — „Aquarius” zostaje zmuszony do wzięcia kursu na Pietropawłowsk Kamczacki.

10 marca — minister Miller składa na ręce wicepremiera Federacji Rosyjskiej Kulikowa protest polskiego rządu.

11 marca — rozmowa pomiędzy premierami Cimoszewiczem i Czernomyrdinem.

12 marca — minister spraw zagranicznych Rosati informuje, że na polecenie premiera Rosji Czernomyrdina podjęta została decyzja o zwolnieniu „Aquarius”. Decyzja nie została wykonana.

17 marca — „Aquarius” przybywa do Pietropawłowska. Z pokładu schodzą uzbrojeni żołnierze. Nawiązanie łączności radiowej z krajem.

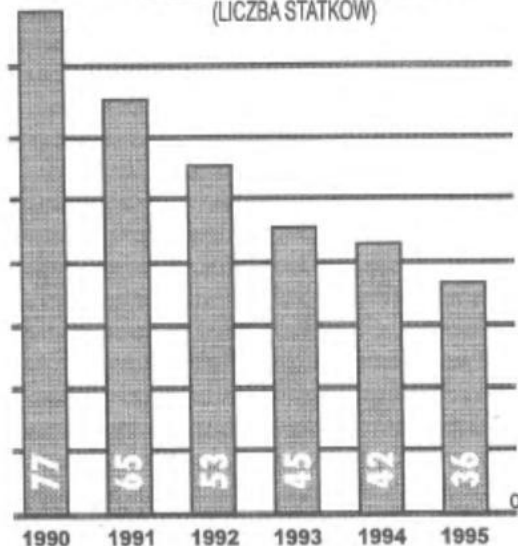
20 marca — rząd polski występuje z oficjalnym protestem, z którym dotychczas wstrzymywał się, by nie zaostrzać całokształtu stosunków z Rosją. W Pietropawłowsku nie doszło do zajęcia złowionych przez „Aquarius” ryb o wartości 1,5 mln dolarów,

dziedzinie rybołówstwa, zawartą w licu 1995 r. Naruszenie umowy nastąpiło zresztą już wcześniej. Chodzi tu o zapis stwierdzający, że każda ze stron powiadamia drugą stronę o swoich regulacjach prawnych dotyczących rybołówstwa i o wszelkich zmianach w tej dziedzinie. Tymczasem Polska nie została w ogóle powiadomiona o kompetencjach Ministerstwa Ochrony Środowiska Federacji Rosyjskiej, a w tym o uprawnieniach tzw. spec-kontroli, działającej z jego ramienia. Do tej pory wszelkie sprawy załatwiane były wyłącznie z Komitetem ds. Rybołówstwa.

Na uwagę zasługuje fakt, że na pokładzie „Aquarius” przez cały czas był upoważniony inspektor z ramienia Komitetu Rybołówstwa, i funkcjonariusz ten nie stwierdził żadnego uchybienia. Spec-kontrola zdjęła go z pokładu polskiego trawlera.

Złamany też został zapis mówiący o tym, że w razie aresztowania statku państwo bandery zostaje powiadomione o tym niezwłocznie na drodze dyplomatycznej.

**POLSKA FLOTA ŁOWCZA**  
(LICZBA STATKÓW)





cznej. Otóż strona polska w przewidziany umową sposób, tj. na drodze dyplomatycznej w ogóle nie została powiadomiona. Inny punkt umowy przewiduje, że areztowany statek zostanie zwolniony niezwłocznie po złożeniu kaucji lub innego zabezpieczenia. Tymczasem gdy armator zgłosił gotowość wniesienia kaucji w żądanej wysokości, nie otrzymał na to odpowiedzi.

Poza tym nasuwają się wątpliwości co do przestrzegania przez Rosję umowy w innych punktach, nie związanych z przypadkiem "Aquarius". Strony zobowiązały się do popierania współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi i organizacjami, tymczasem współdziałanie z miejscowymi kolchozami rybackimi natrafia na przeszkody w postaci deklarowanego przez kolchozy braku kompetencji zastrzeżonych dla władz państwowych. Mamy też zastrzeżenia do przewidzianej w umowie wymiany informacji naukowych dotyczących stanu zasobów Morza Ochockiego. Presję na wycofanie naszej floty z międzynarodowych wód tego morza Rosjanie uzasadniali rzekomo złym stanem przelowionych zasobów, tymczasem dostępne informacje tego nie potwierdzają.

Minister Liberadzki potwierdził, że strona polska rozważa wycofanie naszych statków ze strefy rosyjskiej i powrót na międzynarodowe wody Morza Ochockiego, do czego ma pełne prawo.

Naprawdę nie wiem, co o tym myśleć. Rosja bez żadnych podstaw, łamiąc wszelkie umowy i konwencje, zatrzymuje nasz statek. W tej sytuacji niepokojący jest absolutny brak reakcji ze strony państw "cywilizowanej" części Europy — powiedział minister Liberadzki.

Z doniesień z Moskwy wynika, że rosyjski MSZ jest przerażony swoją bezradnością i isticie gogolowską biurokracją terenową, która całkowicie ignoruje polecenia władz centralnych.

Na dzień 20 marca sprawa przedstawiała się następująco:

Według strony rosyjskiej "Aquarius" nie miał prawa rozpocząć połowów, nie mając na pokładzie oryginału zezwolenia wy-

danego przez Komitet Rybołówstwa na podstawie ustaleń polsko-rosyjskiej komisji mieszanej, która po trudnych negocjacjach zakończyła obrady 17 stycznia. Z uwagi na warunki pogodowe ów dokument dostarczony został na pokład dopiero 24 stycznia. Na zezwoleniu wskazana była data 18 stycznia, jako dzień rozpoczęcia połowów. Tymczasem "Aquarius", podobnie zresztą jak pozostałe polskie statki objęte umową, zaczął łowić o dzień wcześniej, opierając się na dyspozycji wydanej przez inspektora z ramienia Komitetu Rybołówstwa, który takie polecenie odebrał na statku faxem, co zostało wpisane do dziennika połowowego. Jak twierdzi dyrektor "Gryfa" Piotr Jasnowski, cała odpowiedzialność za nieporozumienie — jeśli w ogóle o takowym można mówić — spada na stronę rosyjską, bowiem jej obowiązkiem jest dostarczenie na pokład oryginału zezwolenia. Jasnowski powiada, że wszystkie zarzuty przedstawione przez tzw. specmorkomisję są łatwe do obalenia i całkowicie bezzasadne. Jego zdaniem najbardziej absurdalny jest zarzut dotyczący braku wpisu do dziennika produkcyjnego faktu odebrania ładunku ryb z rosyjskiego kutra, co zostało zapisane tylko w dzienniku pokładowym, a powinno być — według spec-kontroli — odnotowane również w tym pierwszym dzienniku. Dwa inne zarzuty kwestionują legalność połowów, powołując się na brak oryginału zezwolenia i brak pieczęci na druku. Dyrektor "Gryfa" zauważył, że niespodziewanie na Morzu Ochockim ujawniły się dwie niezależne kontrole: z ramienia Komitetu Rybołówstwa i Ministerstwa Ochrony Środowiska. Od rozpoczęcia połowów w dniu 17 stycznia inspektorzy rybołówstwa przeprowadzili na statku szereg kontroli i nie wykazali najmniejszych uchybień. A więc, o co tu chodzi?

Przemysław Kuciewicz

PS. 21 marca "Aquarius" został uwolniony. Straty spowodowane areztowaniem szacuje się na ok. 500 tys. dolarów.

## Rybołówstwo na Światowym Szczycie Żywnościowym

Na odbytym w ubiegłym roku w Rzymie Światowym Szczycie Żywnościowym (World Food Summit) przedstawiono szereg interesujących opracowań studyjnych, dotyczących stanu obecnego i perspektyw światowego rybołówstwa. Między innymi stwierdzono, iż ponad 120 milionów mieszkańców naszego globu jest trwale uzależnionych od spożywania darów morza. W samej tylko Afryce 5% mieszkańców tego kontynentu (co stanowi ok. 35 milionów ludzi) jest całkowicie uzależnionych od spożywania ryb i innych produktów pochodzenia morskiego. W roku 1994 całkowita wartość światowego eksportu produktów rybnych z krajów gospodarczo mniej rozwiniętych wynosiła ponad 20 miliardów dolarów i przewyższała pod względem wartości eksport takich produktów, jak kawa, banany, kaczuk, herbaty, mięso lub ryż.

Udział procentowy ryb w ogólnym spożyciu przez człowieka żywności pochodzenia zwierzęcego jest bardzo nierównomierny i dla poszczególnych kontynentów wynosi:

Ameryka Północna	6,6
Ameryka Łacińska i Karaiby	8,2
Europa Zachodnia	9,7
Afryka	21,1
Bliski Wschód	7,8
Daleki Wschód	27,8
Srednia światowa	16,0

Światowe połowy morskie po drugiej wojnie światowej wykazywały systematyczny wzrost. W ostatnim dziesięcioleciu połowy te oscylowały wokół wielkości 80-85 mln ton. Z ogólnych połowów morskich wynoszących w roku 1994 85 mln ton tylko 52 miliony zostało skierowane do bezpośredniej konsumpcji. Analiza gatunkowa poławianych ryb dokonana przez FAO wykazała, że 44% dotychczas odławianych stad jest eksploatowana w stopniu zbliżającym się do maksymalnego, a 25% zostało nadmiernie przetrzebionych.

Z prognoz dotyczących perspektyw światowego rybołówstwa opracowanych przez ekspertów FAO wynika, że jedyną drogą zwiększenia ogólnych światowych połowów ryb jest dalszy rozwój akwakultury, która w ostatnich latach wykazuje stały wzrost. W roku 1994 połowy pochodzące z akwakultury stanowiły 8% ogólnych połowów światowych, natomiast w roku 1994 już 15%, prognozy zaś na rok 2010 przewidują, iż wzrosną one do 27% ogólnych połowów światowych. W wymiarze ilościowym stanowi to wzrost z 19 mln ton w roku 1994 do 39 mln ton w roku 2010 (jest to wariant najbardziej optymistyczny z opracowanych przez ekspertów FAO). Jeśli chodzi o ogólną wielkość połowów światowych w roku 2010 to prognozy wahają się w granicach od 110 do 120 mln ton.

Z większości materiałów zaprezentowanych na Szczycie Żywnościowym w Rzymie wynika, że produkty pochodzenia morskiego i z akwakultury będą w dalszym ciągu bardzo ważnym źródłem żywności, szczególnie w krajach rozwijających się.

HG

Na podstawie materiałów z World Food Summit znajdujących się w Bibliotece MIR.

## Departament Rybołówstwa relacjonuje

Zarząd Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa otrzymał 10 marca pismo z Departamentu Rybołówstwa Morskiego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, które poniżej przedstawiamy w całości.

Dwa lata temu na łamach "Wiadomości Rybackich" Zarząd Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa przedstawił swoją wizję organizacji i funkcjonowania rybołówstwa morskiego w artykule pt. "Oczekiwania środowisk rybackich".

Nadszedł czas przedstawienia działań realizowanych przez Departament Rybołówstwa Morskiego, który blisko od dwóch lat pod nowym kierownictwem tworzy warunki kształtujące politykę rybacką.

W ubiegłym roku zrealizowane zostały opracowania: "Ocena stanu obecnego i kierunki rozwoju rybołówstwa dalekomorskiego" oraz "Ocena stanu obecnego i kierunki rozwoju rybołówstwa bałtyckiego". Materiał o rybołówstwie dalekomorskim został szeroko spopularyzowany w kręgach rządowych oraz parlamentarnych, natomiast materiał o rybołówstwie bałtyckim zostanie w najbliższym czasie przedstawiony do dyskusji.

Departament Rybołówstwa Morskiego oczekuje, że w wyniku szerokiej dyskusji sprecyzowane zostaną takie zagadnienia jak: wysokość i sposób regulacji nakładu połowowego, systemowe rozwiązanie dotyczące sposobu odnowienia floty bałtyckiej oraz zagadnienia związane z obrotem rybnym. Ostateczne zapisy będą głównymi elementami polityki rybackiej w zakresie rybołówstwa bałtyckiego na najbliższe lata.

Zamierzeniem Departamentu jest stworzenie w przyszłości kompleksowego systemu regulującego i stymulującego rybołówstwo bałtyckie, który będzie dopełnieniem obowiązujących już od kilku lat rozwiązań związanych z tanim paliwem rybackim oraz preferencyjnym kredytowaniem zapasów rybnych.

Należy jednak podkreślić, że tempo wdrażania pewnych rozwiązań systemowych jest uzależnione nie tylko od terminu przygotowania projektów uzasadnionych z punktu widzenia ekonomicznego rozwiązań, ale również od wzrostu gospodarczego kraju, który warunkuje możliwości finansowania pewnych rozwiązań.

Wejście w życie w 1997 roku dwóch ustaw: o portach i przystaniach morskich oraz o komercjalizacji i prywatyzacji przed-

siębiorstw państwowych stworzy podstawy prawne do przeprowadzenia zmian organizacyjnych i własnościowych związanych z portami rybackimi. Stworzone zostaną warunki pozwalające na zwiększenie wpływu użytkowników portów na ich funkcjonowanie i rozwój, oczywiście tylko wtedy, jeżeli użytkownicy portu będą chcieli aktywnie w tych przemianach uczestniczyć.

Polscy parlamentarzyści dogłębnie zapoznani ze stanem i problemami rybołówstwa dalekomorskiego wystąpili z inicjatywą poselską o wpisanie do budżetu państwa pozycji — dopłaty do wykupu limitów połowowych ryb do odłowienia na Dalekim Wschodzie.

Tak więc po raz pierwszy od kilku lat na początku roku znane są dokładnie warunki, na jakich budżet państwa będzie wspomagał rybołówstwo dalekomorskie.

Po kilku latach prac doprowadzono do uchwalenia przez Sejm RP i wejścia w życie ustawy o rybołówstwie morskim, a prace nad ostatecznym kształtem przepisów wykonawczych są w fazie końcowej.

Tak więc obecnie rybołówstwo morskie będzie funkcjonować w oparciu o nowoczesne regulacje prawne, które będą spójne z ustawodawstwem państw Unii Europejskiej. W tym zakresie zrobiony został pierwszy krok.

Niekorzystne tendencje w rybołówstwie światowym polegające na ograniczaniu przed państwami nadbrzeżne dostępu do zasobów są poważnym wyzwaniem dla Departamentu.

Dlatego też w latach 1996 i 1997 współpraca międzynarodowa miała znaczenie pierwszoplanowe. Działania te pozwoliły na kontynuację połowów w EEZ Federacji Rosyjskiej, a także na nawiązanie bezpośredniej współpracy handlowej i kooperacyjnej z rosyjskimi podmiotami gospodarczymi z rejonu Sachalina i Kameczatki. Dwustronne korzystne działania gospodarcze są najpewniejszą drogą do zapewnienia naszej stałej obecności w tym rejonie.

Kierownictwo resortu i Departament reprezentują pogląd, że polskie rybołówstwo dalekomorskie nie powinno swojej przyszłości wiązać jedynie z działalnością na łowiskach dalekowschodnich. Dlatego od dłuższego czasu trwają intensywne działania zmierzające do zapewnienia dostępu do żywych zasobów na innych łowiskach alternatywnych.

I tak:

— W oparciu o umowę dwustronną z Norwegią, Polska otrzymała do odłowienia w 1997 roku (bez opłat licencyjnych) ok. 11,5 tys. ton ryb dorszowatych i błękitka.

— Starania resortu i MSZ pozwoliły na powrót w 1996 roku do skupu morszczuka od rybaków kanadyjskich. Przewidujemy, że w br. skup ten będzie kontynuowany.

Stworzone zostały możliwości uzyskania licencji na skup 10 tys. ton śledzi i makreli w amerykańskiej strefie ekonomicznej na Atlantyku.

Podpisana została umowa rybacka z Mauretanią, która umożliwiła realizowanie połowów na tych łowiskach. Prowadzone są działania zmierzające do podpisania podobnych umów z Marokiem, Senegalem, Namibią, Wietnamem i Argentyną.

— Departament Rybołówstwa Morskiego w ramach statutowej działalności reprezentuje Polskę w pięciu lokalnych organizacjach rybackich: CCAMLR, NAFO, NEAFC, IBSFC i ICES, planowane jest przystąpienie do kolejnej organizacji, regulującej rybołówstwo na Morzu Beringa.

Ponadto Departament Rybołówstwa utrzymuje stałe kontakty z Komitetami Rybackimi w FAO i w OECD przyczyniając się aktywnie do wdrażania postanowień Kodeksu Odpowiedzialnego Rybołówstwa do polskiego systemu zarządzania rybołówstwem. Tym samym polski system będzie zgodny ze standardami światowymi.

W związku z planowanym wejściem Polski do struktur Unii Europejskiej, bardzo ważnym zadaniem, które stoi przed Departamentem jest wynegocjowanie korzystnych warunków umowy rybackiej między RP i Unią Europejską. Negocjacje w tej sprawie trwają od 1996 roku.

Dotychczasowe projekty Unii zostały odrzucone, ponieważ nie zapewniały warunków zgodnych z oczekiwaniami Departamentu i środowiska rybackiego.

Europa zmierza do rozszerzenia handlu wołnorynkowego. Departament uczestniczy w negocjacjach umów o wolnym handlu rybami i ich przetworami z państwami europejskimi. Wiele takich umów już zawarto, pozostałe są w trakcie negocjacji.

Dla rybołówstwa bałtyckiego najważniejsze są obecnie roczne negocjacje w ramach Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego, albowiem wysokość kwot połowowych decyduje o funkcjonowaniu i kondycji ekonomicznej rybołówstwa bałtyckiego.

Przedstawiając Stowarzyszeniu Rozwoju Rybołówstwa najważniejsze zagadnienia, które były przedmiotem prac Departamentu, oczekujemy, że w dalszym ciągu będziemy wspomagani przez Stowarzyszenie w tworzeniu nowych rozwiązań systemowych, które dobrze służą dla polskiego rybołówstwa.

Z wyrazami szacunku  
Miroslaw Kucharski  
DYREKTOR DEPARTAMENTU

**K**olejny rejs badawczy r/v BALTICA, stanowił kontynuację programu wieloletnich badań rozmieszczenia i liczebności pokoleń ryb użytkowych południowego Bałtyku w przedrekrutacyjnej fazie życia. Wyniki tych badań służą prognozowaniu uzupełnienia eksploatacyjnych populacji dorszy, śledzi i szprotów w polskich obszarach morskich. Zadania rejsu badawczego r/v BALTICA odbytego w dniach: 07-25.01.br., obejmowały swym zasięgiem łowiska: Zatoki Gdańskiej, Głębi Gdańskiej, władysławowskie, Rynny Słupskiej, ustecko-lębkie, kołobrzESCO-darłowskie i odrzańskie.

#### Zadania rejsu były następujące:

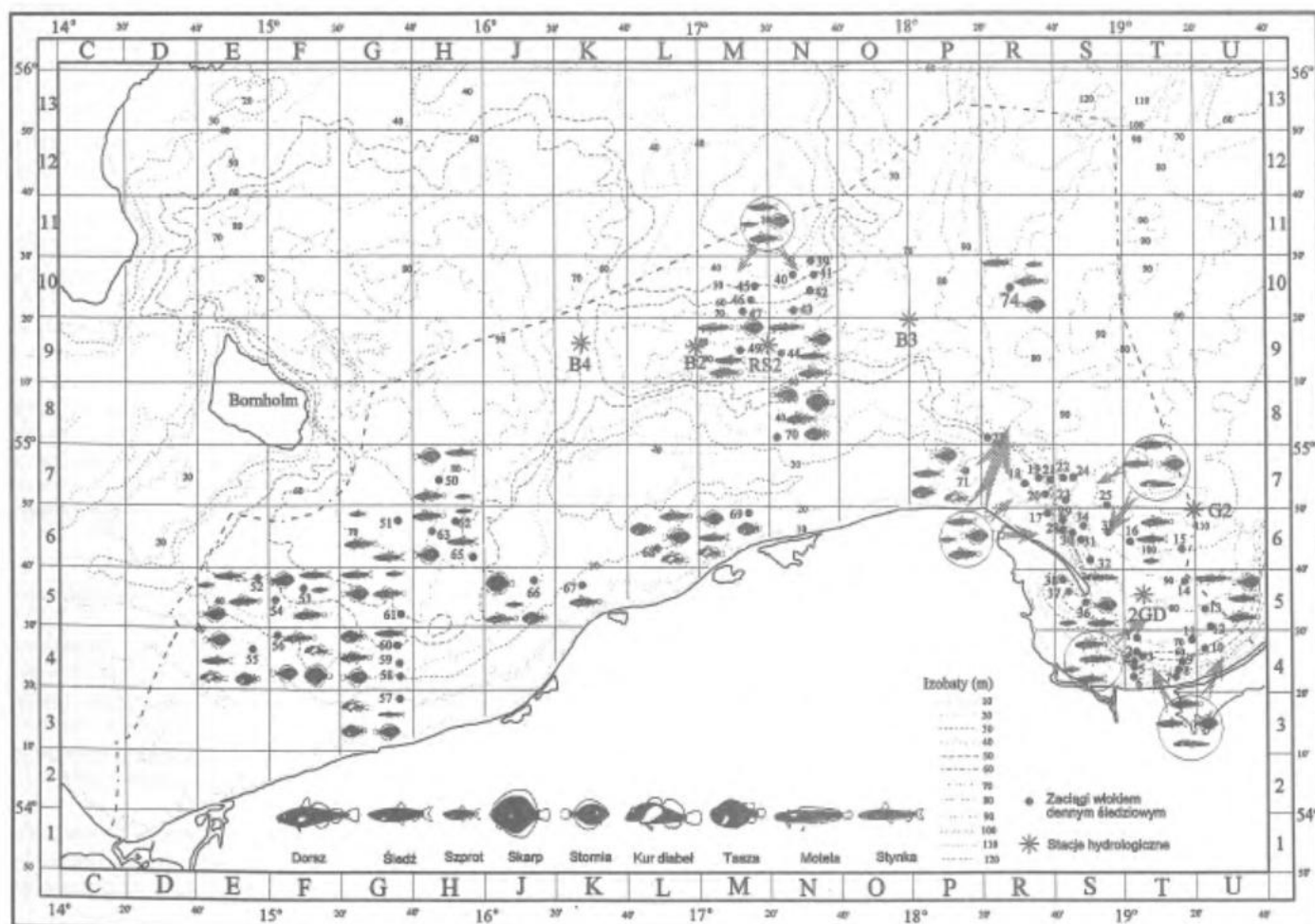
- Określenie rozmieszczenia młodzieży dorszy, śledzi, szprotów i storni oraz ich ilościowego występowania jako podstawa oceny liczebności pokoleń. Materiałów do realizacji tego zadania dostarczyły wyniki kontrolnych połowów włókiem dennym śledziowym typ P20/25 z wkładką o

# Badania rybackie na południowym Bałtyku

- boku oczka 6 mm w zakończeniu worka. Czas trwania zaciągu zaciągu wynosił 30 minut. Wykonano 75 zaciągów stratyfikowanych wg. głębokości od 20 do 100 m, wzdłuż izobat przy zachowaniu 10 metrów odstępu pomiędzy nimi (Rys.1).
- Obserwacje składu gatunkowego ichtiofauny w południowym Bałtyku, oraz zbieranie materiałów do badań nad strukturą wiekową eksploatowanych stad ryb. Ryby z każdego zaciągu były sortowane

wg. gatunków, następnie określono masę i strukturę populacji każdego gatunku wg. klas długości.

- Określenie zewnętrznych zmian chorobowych u badanych gatunków ryb, rejestracja zmian anatomopatologicznych z wyszczególnieniem jednostek chorobowych i ich lokalizacji na ciele.
- Pobór prób do badań zawartości metali, pestycydów i węglowodorów w tkankach dorszy, storni, śledzi i szprotów. Zebrane



Mapa 1. Lokalizacja zaciągów włókiem dennym śledziowym w rejsie R/V BALTICA (od 07.01 do 25.01.1997) z uwzględnieniem 4 gatunków ryb przeważających w połowach w kwadracie.



próby będą opracowane w laboratoriach Zakładu Technologii i Mechanizacji.

- Pomiar czynniki abiotycznych środowiska (temperatury, zasolenia i natlenienia wody) w miejscach połowu ryb.
- Badania selektywności włoków dorszowych w miejscach o zwiększonej koncentracji dorsza. Dokonano oceny efektywności zaciągów włokiem dennym śledziowym typ P20/25 z workiem dorszowym z oknami selektywnymi o "kwadratowym" kształcie oczek.
- Zebranie materiałów do studiów nad odżywianiem się dorszy, storni i śledzi.
- Zebranie prób kura diabła do badań rozmieszczenia, odżywiania, struktury wiekowej tego gatunku w Bałtyku.

Poszczególne zadania badawcze realizował zespół w składzie: Jerzy Kuczyński - kierownik rejsu (Zakład Biologii i Ochrony Zasobów), Wiesław Blady, Radosław Zaporowski, Kordian Trella, Jerzy Ostrowski, Romuald Pactwa, Grzegorz Modrzejewski, Piotr Teclaw, Antoni Kurowicki.

Złowiono łącznie 13479 kg ryb, w tym 5853 kg śledzi, 3724.5 kg dorszy, 1136.5 kg szprotów, 1012 kg storni, 1244.6 kg węgorzyca. W niewielkich ilościach wystąpiły: głazdźce, skarpie, stynka, motela.

Najwyższe wydajności połowowe ryb powyżej 1000 kg/godz. uzyskano w 5 zaciągach (2,3,5,37,38), na profilach - Wisłoujście i Zatoka Pucka nad izobatami 30 - 60 m. Podstawowymi gatunkami ryb w połowie były: śledź, węgorzyca, dorsz, stornia i szprot.

Wydajności w granicach od 501 do 1000 kg/godz. uzyskano w 12 zaciągach (1,4,10,11,13,30,31,32,36,40,41,65), na profilach Wisłoujście, Krynica Morska, Bromka, Zatoka Pucka, wschodnia część Rynny Słupskiej i na profilu darłowskim nad izobatami 40 - 80 m. W zaciągach od 36 podstawowymi gatunkami ryb były: śledź, węgorzyca, dorsz, stornia i szprot.

W trzech zaciągach (40,41,65) które były wykonane na zachód od południka 18 E, węgorzyca nie stwierdzono, natomiast podstawowymi gatunkami ryb były: śledź, szprot, dorsz i stornia.

Wydajności w granicach od 100 do 500 kg/godz. uzyskano w 25 zaciągach (8,9,12,14,15,16,20,22,23,24,29,33,34,42,43,46,47,49,52,53,54,61,62,63,74), a podstawowymi gatunkami ryb występującymi w połowie były: śledź, dorsz, stornia i szprot. Skład gatunkowy połowów między Basenem Gdańskim a Bornholmskim znacznie się różnił. W Basenie Gdańskim stwierdzono 18 gatunków ryb, natomiast w Basenie Bornholmskim 13. Nie stwierdzono występowania 5 gatunków ryb w rejonie Basenu Bornholmskiego: węgorzyca, Neogobius melanostomus, lisica, dobijak i jazgarz.

Stwierdzono występowanie Neogobius melanostomus na profilu Wisłoujście na izobacie 60m i profilu Bromka na izobacie 70 m. Możliwe iż szerszy zasięg występowania tej ryby związany jest z sezonem zimowym.

### Zmiany anatomopatologiczne u ryb

Obserwacjom zmian chorobowych poddano 16 gatunków ryb (27166 sztuk), które występowały w połowach w Basenie Gdańskim (podobszar statystyczny ICES 26) i 11 gatunków ryb (10737 sztuk) w Basenie Bornholmskim (podobszar statystyczny ICES 24+25).

W rejonie południowo - wschodnim Bałtyku zanotowano większy odsetek ryb ze zmianami anatomopatologicznymi (2.18%) w porównaniu z rybami łowionymi w rejonie południowo - zachodnim (1.5%). W obu podobszarach stwierdzono u pięciu gatunków ryb zmiany anatomopatologiczne (węgorzyca, dorsz, motela, stornia śledź). Biorąc pod uwagę tylko zmiany chorobowe spowodowane owrzodzeniami, w obu podobszarach ekstensywność zachorowań była na tym samym poziomie (0,75%), natomiast u poszczególnych gatunków ekstensywność była zróżnicowana.

Liczba ryb z Basenu Gdańskiego poddanych obserwacjom zmian chorobowych była trzykrotnie większa niż z Basenu Bornholmskiego.

### Wnioski

- Dorsze w przedrekrecyjnej fazie życia (I grupa wieku) występowały w małych ilościach w Basenie Gdańskim i w Basenie Bornholmskim. Wstępne wyniki badań wskazują, że pokolenie urodzone w 1996 r. jest mało liczne w porównaniu do średnich wieloletnich.

- Pokolenie śledzi urodzone w 1996 roku znacznie liczniej występowało w obszarach wschodnich Bałtyku, niż w obszarach zachodnich. Największe koncentracje tego pokolenia odnotowano w rejonie od Zatoki Puckiej do Wisłoujścia, nad izobatami 30 - 50 m.

Wstępnie urodzajność tego pokolenia oceniono na poziomie powyżej średniej wieloletniej.

- Młodzież szprotów występowała w Zatoce Gdańskiej i Zatoce Pomorskiej, oraz w niewielkich ilościach na łowiskach kołobrzesko - darłowskich.

- Pokolenie storni z 1996r. wystąpiło w połowach w rejonie Zatoki Puckiej.

Wstępnie ocenia się pokolenie 1996 r. jako słabo urodzajne.

Jerzy Kuczyński

## Trendy na europejskim rynku wg Globefish

Blokady dróg wokół Madrytu, zorganizowane przez hiszpańskich kierowców ciężarówek, miały poważne konsekwencje dla niektórych eksporterów żywności pochodzenia morskiego. Np. eksporterom holenderskim przyniosły one straty ocenione na ok. 2 mln USD. Straty związane były z dostawami ryb świeżych, które utknęły na długo w korkach. Ponadto, zła pogoda w północnej części kontynentu spowodowała niskie połowy wszystkich podstawowych gatunków ryb (dennych, płaskich). W efekcie, ceny w połowie lutego były bardzo wysokie.

**Małe ryby pelagiczne.** Dostawy śledzi w Europie były ograniczone z powodu złych warunków atmosferycznych. Rozpoczął się okres składania ikry. Ceny makreli wzrosły z powodu braków w dostawach. Połowy małych ryb pelagicznych w wodach Zach. Atlantyku zostały dotknięte ciężkimi sztormami. W wyniku tego przez 2 tygodnie nie było wyladunków makreli w Irlandii. W Szkocji również wyladunki makreli były bardzo ograniczone.

**Tuńczyk.** Braki tuńczyka żółtopłetwego spowodowały podniesienie cen. W Afryce dostawy są nieregularne. Tuńczyk żółtopłetwy dostarczany jest w odpowiednich ilościach, ale zapasy bonito szybko ulegną wyczerpaniu, jeśli nie zwiększą się wyladunki. Na Oceanie Indyjskim połowy uległy poprawie, przy udziale 80% tuńczyka żółtopłetwego. Wzrost wartości dolara utrudnia życie europejskim producentom konserw.

**Głównogi.** W następstwie porozumienia między Marokiem a UE osiągniętym w poprzednim miesiącu wstrzymano połowy w marcu i kwietniu z przyczyn biologicznych. Ceny ośmiornicy oferowane przez Japończyków spadły i eksporterzy ociągają się z ich zaakceptowaniem.

**Krewetki.** Ceny krewetek zimnowodnych odbijają się od dna po rekordowo niskim poziomie jaki osiągnęły w lutym.

SJM

# GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim  
wg FAO/Globefish 15 marca 1997 r.

Forma	Wielkość	Cena za kg		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
		oryginalna	USD			
DORSZ świeży, patroszony	nr 1	NLG 2,60	1,36	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
	nr 2	NLG 2,45	1,28			
	nr 3	NLG 2,55	1,34			
	nr 4	NLG 2,35	1,23			
	nr 5	NLG 2,10	1,10			
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	DEM 6,20	3,65	RFN (cif)	Dania	
filety b/sk. przekładane			3,65	Francja (cif)	Islandia	
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	PTAS 175	1,22	Hiszpania (fob)	Pln. Atlantyk	
MINTAJ filety przekładane	16,5 lb		1,60	Holandia (fob)	Chiny	Rynek: słaby Podaż: dobra Popyt: ograniczony
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb		1,80	RFN (c/f)	Pln. Pacyfik	
			2,00		Polska	
TURBOT patroszony IQF	0,5-1 kg/szt. 1-2 kg/szt. 2-4 kg/szt. > 4 kg/szt.	NLG 18,20 NLG 26,50 NLG 28,70 NLG 32,00	9,53 13,87 15,03 16,75	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
FLADRA filety b/sk. IQF	80-160 g/szt.	NLG 7,70	4,03	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
ŚLEDŹ cały, świeży	3-5 szt./kg	DEM 1,35	0,79	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
świeży butterfly	6-10 szt./kg	DEM 1,53	0,90	RFN (cif)		
cały, mrożony	3-5 szt./kg	NOK 3,45	0,50	Norwegia (fob))	Norwegia	
patr. - maties	8-10 szt./kg	NLG 8,40	4,40	Holandia (fob)	Holandia	
MAKRELA cała, świeża	400-600 g/szt.	DEM 1,80	1,06	RFN (cif)	Irlandia	Rynek: dobry Podaż: umiarkowana Popyt: ograniczony
cała, mrożona na morzu	250-500 g/szt.	NOK 5,80	0,85	Norwegia (fob)	Norwegia	
OSTROBOK cały, mrożony na morzu	100-200 g/szt.		0,50	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
SZPROT cały, mrożony na morzu	50-60 szt./kg	NLG 1,00	0,52	Holandia (fob)	Holandia	
KALMAR Loligo, cały	20-25 cm/tuba > 35 cm/tuba	PTAS 750	5,21 9,00	Hiszpania	łowiska Sahary	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: umiarkowany
Illex bloki, cały	19-24 cm płaszcz	PTAS 135	0,94	Hiszpania (c/f)	Hiszpania	
ŁOSOŚ atlantycki świeży, z głową, patroszony	2-3 kg/szt.	DEM 7,10	4,18	RFN (cif) (bez cla)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
	3-4 kg/szt.	DEM 7,20	4,24			
	4-6 kg/szt.	DEM 7,15	4,21			
	6-7 kg/szt.	DEM 7,00	4,12			
bloki, filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	GBP 5,26	8,48	W. Brytania (cif)	Norwegia	
PSTRAĞ żywy	150-250 g/szt.	LIT 4300	2,54	Włochy (c/f)	Dania	Rynek: umiarkowany Podaż: umiarkowana Popyt: umiarkowany
z głową patroszony	300-350 g/szt.	PTAS 450	3,13	RFN (cif)	Hiszpania	

## DOSTAWY RYB NA RYNEK POLSKI

Oferta na rynku rybnym jest zależna przede wszystkim od połowów własnych, produkcji oraz importu.

Najprościej możnaby powiedzieć, że podaż można określić w następujący sposób:

połowy + produkcja + import - eksport, ale ponieważ

1) część połowów zostaje przeznaczona do produkcji, część trafia na rynek,

2) część produkcji trafia na rynek, część na eksport,

3) część importu trafia na rynek, część do produkcji, część zaś na eksport, dlatego też wielkości trafiające na rynek są w dużej mierze szacunkowe.

Aby poznać dostawy na rynek krajowy przyjrzyjmy się najpierw dostawom surowca. Kształtowały się one następująco:

**Tabela 1. Dostawy surowców rybnych w latach 1994-1995 w tys. ton.**

Wyszczególnienie	1994	1995
Połowy dalekomorskie	292,7	275,6
bałtyckie	116,5	120,7
Skup na łowiskach	48,7	0
- eksport surowca z burty statków	136,2	96,1
- eksport surowca z łądu	28,5	41,5
+ import surowca	166,3	149,3
Połowy śródlądowe	52,0	53,0
Dostawy surowca na kraj	511,5	461,0

Należy zaznaczyć, iż zarówno w eksporcie, jak i w imporcie jako surowiec potraktowano następujące grupy towarowe: ryby żywe, ryby świeże, ryby mrożone, filety świeże, filety mrożone mięso rybnie świeże, mięso rybnie mrożone. Sumę tych grup pomniejszono o 10%. Założono bowiem, że właśnie tyle surowca i półproduktów trafia do bezpośredniej konsumpcji.

W celu oszacowania dostaw ryb i wyrobów rybnych na rynek konsumencki, wychodząc od ilości zużytego surowca otrzymujemy:

**Tabela 2. Szacunkowe dostawy ryb i wyrobów rybnych na rynek**

Wyszczególnienie	1994	1995
Dostawy surowca dla kraju	511,5	461,0
Produkcja	281,3	253,6
- eksport produktów gotowych	65,3	82,3
+import produktów gotowych	41,9	42,1
Dostawy produktów na rynek	257,9	213,4

Wielkość produkcji obejmuje także dostawy ryb nie przetworzonych, toteż uznano za stosowne przy obliczeniu produkcji na podstawie ilości surowca przyjęcie współczynnika = 55% wydajności. Na podstawie powyższej metody dostawy rynkowe w roku 1994 kształtowały się na poziomie ponad 250 tys. ton, natomiast w roku 1995 zdecydowanie zmalały (o około 17%).

Inny sposób wyliczenia dostaw, polegający na przeanalizowaniu wielkości produkcji oraz eksportu i importu prezentuje tabela 3.

Według powyższego zestawienia dostawy na rynek konsumencki także zmalały w roku 1995 w stosunku do roku 1994, jednakże ten spadek nie przekraczał około 9%. Należy tu jednak podkreślić, iż istnieją bardzo różne szacunki co do wielkości dostaw na rynek konsumencki. Według innego szacunku dostawy produktów rybnych na rynek krajowy wyniosły w 1995 roku 194,1 tys. ton (patrz St.Szostak-Polskie rybołówstwo w latach 1990-1995 - Studia i materiały -MIR nr 7/1996).

Na podstawie powyższych obliczeń można powiedzieć, iż na rynek polski w roku 1995 trafiło około 200-220 tys. ton ryb i przetworów rybnych.

**Grażyna Aguirre**

**Tabela 3. Szacunkowe dostawy ryb i przetworów rybnych**

Wyszczególnienie	Połowy		Produkcja		Eksport		Pozostałe	Kraj	
	1994	1995	1994	1995	1994	1995		1994	1995
Przeds. dalekomorskie	334,2	275,6	145,8	119,2	118,8	87,0	1,2	27,0	31,7
Przeds. bałtyckie państwowe połowowe	8,1	8,2			1,0	1,0		-	-
Przeds. bałtyckiepaństwowe przetwórcze			47,0	39,3	19,3	7,4	7,1	27,7	24,8
Przeds. spółdzielcze połowowe	6,5	5,6							
Przeds. spółdzielcze przetwórcze			14,4	14,4	6,0*	6,0**	-	8,4*	8,4**
Zakłady Rybne			4,5	2,3	0,7	0,1	0,2	3,8	2,0
Przeds. prywatne połowowe	101,8	106,9			16,4	7,3		10,1	10,7
Przeds. prywatne przetwórcze			200,0#	116,6	45,3#	6,3~	-	154,7	110,3
Import surowca	166,3@	149,3@							
Import produktów gotowych								26,3^	45,7^
Wędkarstwo	5,0	5,0						5,0	5,0
Pozostały eksport realizowany przez firmy handlowe						64,1			
RAZEM	621,9	550,6	411,7	291,8	207,5	179,7	8,5	263,0	238,6

\* - dane szacunkowe

\*\* - dane szacunkowe dla roku 1994

# - dane zostały oszacowane na podstawie 60 firm dla całego sektora prywatnego

~ - dane 60 firm prywatnych

@ - import obejmuje następujące pozycje : r.żywe, r.świeże, r. mrożone, filety świeże, filety mrożone, mięso rybnie świeże, mięso rybnie mrożone. Sumę tych grup pomniejszono o 10%.

^ - obejmuje także dostawy surowca na rynek konsumencki - założono, iż wynoszą one około% importu surowców





W dniach 5 i 6 lutego 1997 r. odbyło się w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni dwudzieste już z kolei posiedzenie wspólnej polsko-norweskiej Komisji Rybackiej poświęcone podsumowaniu współpracy w latach 1995 i 1996 oraz ustaleniu przez stronę norweską wysokości kwot połowowych dla rybołówstwa polskiego w 200-milowej strefie ekonomicznej Norwegii, w rejonie wokół wyspy Jan Mayen i archipelagu Svalbard.

Strona norweska reprezentowana była przez panią Tove K. Rørvik- doradcę ministra rybołówstwa Norwegii przewodniczącą na delegacji i przez dwóch przedstawicieli Norweskiego Dyrektoriatu Rybackiego w Bergen - Arne Fiellstad i Roalda Oen.

Stronę polską reprezentowali: Leszek Dybiec z Departamentu Rybołówstwa Min. Transportu i Gospodarki Morskiej - przewodniczący delegacji polskiej Andrzej Kiedrzyń z tegoż departamentu, Wojciech Pieńkowski z Szczecińskiego Urzędu Morskiego, Ireneusz Wójcik z "Dalmoru" i Edward Szustka - Attaché Handlowy Ambasady Polskiej w Oslo.

## Polsko - norweska współpraca rybacka

Strona norweska pozytywnie oceniła przebieg połowów jednostek polskich na wodach norweskich w latach 1995 i 1996, uznając za wiarygodne przekazywane władzom norweskim dane statystyczne dotyczące ryb wyłowionych przez polskie statki, którym przyznawane były odpowiednie licencje połowowe. Następnie ustalono następujące kwoty dla polskiego rybołówstwa na rok 1997:

- na wodach znajdujących się w strefie ekonomicznej Norwegii poza 12 milową strefą brzegową na północ od 62°N ustalono kwotę błękitka w wysokości 3000 ton plus 100 ton innych ryb jako przyłów,
- na wodach w rejonie na południe od 62°N kwotę witlinka, dorsza, plamiaka i czarniaka w wysokości 800 ton plus 80 ton przyłowu,
- w strefie wokół wyspy Jan Mayen poza 4-milową strefą przybrzeżną kwotę błękitka w wysokości 5000 ton.

Postanowienia dotyczące wydania licencji dla poszczególnych statków i wielkości odłowów, mieszczących się w ogólnej przyznanej kwocie na rok 1997 zostaną zakomunikowane przez Norweski Dyrektoriat Rybacki w Bergen po założeniu przez stronę polską wymaganych aplikacji. Strona polska oświadczyła, że w roku 1997 zamierza ograniczyć liczbę licencji do 1° dla połowów na Morzu Północnym w rejonie na południe od 62°N. Strona polska zobowiązała się do ścisłego przestrzegania wszystkich przepisów ochronnych, obowiązujących na wodach norweskich oraz do wstrzymania się od jakiegokolwiek działalności rybackiej na Morzu Barentsa, poza oczywiście kwotą przyznaną stronie polskiej do odłowienia, a także zobowiązała się do comiesięcznego przekazywania stronie norweskiej danych statystycznych o uzyskanych połowach.

HG

# Agresja kormorana i czapli na Zalewie Wiślanym

W ostatnich latach wiele zachodnich organizacji rybackich oraz redakcji. Wydawnictw związanych z rybołówstwem lub rybołówstwem podjęło i prowadzi kampanię na rzecz ograniczenia całkowitej ochrony kormorana czarnego. Kampanie związane są z wręcz eksplozywnym wzrostem jego liczebności w Europie Środkowej i nie dającymi się ocenić w swoim rozmiarze stratami i zagrożeniami jakie czyni i stanowi kormoran czarny dla gospodarki rybackiej.

W 1991 r. populację kormorana w Europie Środkowej szacowano na 70 tys. par lęgowych. Obecnie przyjmuje się, że bałtycka populacja kormoranów przekracza 500 tys. ptaków. Znani ornitolodzy podają że pożywienie tych ptaków składa się prawie wyłącznie z ryb, wśród których przeważają gatunki słodkowodne. Dawka dzienna wynosi od 400 do 1000 g ryb. Znane są przypadki całkowitego "wyzerowania" obsad hodowlanych lub wybranych gatunków ichtiofauny na znacznych odcinkach rzek lub obszarach jezior, np. w szwajcarskiej rzece Toss żarłoczność kormoranów spowodowała spadek liczebności pstrągów i lipienia o 90%, brzany o 95%, a innych ryb o 40%. Nierzadko ofiarami padają ponad kilogramowe sandacze lub trocie. Bardzo waznym przykładem żarłoczności tych ptaków jest fakt "odłowienia" przez stado złożone z 32 kormoranów w przeciągu 4 tygodni 25 tys. szt.

narybku karpia ze stawu hodowlanego.

W wielu krajach Zachodniej Europy szkody sprawiane przez kormorany decydują o nieopłacalności ryzyka podejmowania hodowli węgorza, karpia lub szczupaka. Nierzadko szkody powodowane w rybołówstwie ocenia się na 15 - 20 mln DM. W tej sytuacji rybacy i hodowcy występują do władz regionalnych lub rządów o odszkodowania.

Niektóre władze regionalne, zdając sobie sprawę z niemożliwości wypłacenia wysokich rekompensat - spowodowanych przez ludzkie niedopatrenie - skreślają kormorana z listy chronionych ptaków i zezwalają na ich odstrzał.

W Polsce największa populacja kormorana czarnego znajduje się w rezerwacie ornitologicznym "Kały Rybackie" nad Zalewem Wiślanym. W 1996 r. pracownicy naukowci Uniwersytetu Gdańskiego naliczyli w nim ok. 6000 gniazd kormorana czarnego (wzrost o 20% w porównaniu do 1995 r.) i ok. 900 gniazd czapli siwej (wzrost o 98%)<sup>1</sup>.

Przyjmując średnio cztery ptaki na gniazdo, ogólną populację obu gatunków można oszacować na ok. 30.000 ptaków. Zakładając następnie, że dobowy dawka pokarmowa wynosi tylko 400 g ryb! - uświadamiamy sobie, że cała populacja wyżera 12 ton ryb każdego dnia, a łącznie w sezonie ponad 2200 ton ryb, t.j. pięciokrotnie więcej niż wynoszą roczne połowy ryb

użytkowych tego akwenu. Ta ogromna masa przeliczona na liczebność zjadanych ryb stanowi ok. 50 mln osobników młodzieży ryb, wśród których ok. 15 mln szt. stanowią ryby użytkowe<sup>2</sup>.

Według badań Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie w skład masy pokarmu kormorana wchodziły przede wszystkim: jazgarz (70,5%), płoć (10,2), węgorzyca (4,0%), okoń (3,5%), sandacz (2,9%), leszcz i krąp (3,9), śledź (2,2%), węgorz (1,4%) oraz wzdręga (1,1%)<sup>1</sup>.

W ogólnej, minimalnej masie (2200 ton) wyjadanych ryb, udział poszczególnych gatunków wynosił: płoci ok. 270 ton, okonia 84 tony, sandacza 70 ton, leszcza i krapia 94 tony i węgorza 34 tony<sup>2</sup>.

Powstałe z tego tytułu straty w rybołówstwie Zalewu Wiślanego można oszacować (wg cen ryb w 1996 r.) na minimum ok. 3 mln PLN, które Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa powinno wypłacić Rybakom Zalewu Wiślanego. Wartość tych strat równa się wartości 3 ton narybku szklistego węgorza. Wartość maksymalna tych strat liczona w oparciu o liczebność, wyjadanej przez kormorana i czapkę, młodzieży ryb użytkowych oraz jej przeżywalność na drodze do stada użytkowego jest ok. czterokrotnie wyższa od podanej poprzednio wartości minimalnej<sup>2</sup>.

Przytoczone wyżej dane w pełni obrazują rozmiary szkód powodowane przez oba gatunki ptaków rybożernych w gospodarce rybackiej Zalewu Wiślanego. Sytuacja ta wywołuje u rybaków ogólne rozgoryczenie oraz poczucie zagrożenia możliwości dalszego uprawiania zawodu. Stawia też pod znakiem zapytania celowość ochrony zasobów ryb i prowadzenia kosztownego procesu restytucji (zarybianie) populacji bardzo cennych gatunków ryb, zwłaszcza w aspekcie ogromnego wzrostu cen materiału zarybieniowego (np. do 1400 PLN za kg narybku szklistego węgorza).

W odniesieniu do populacji kormorana czarnego (a może i czapli siwej), bytującego w obrębie Zalewu Wiślanego i Jeziora Drużno, problem dotyczy następujących zagadnień:

- oszacowania populacji kormorana, a następnie określenia metod jej regulacji i kontrolowania ustalonej, dopuszczalnej liczebności;
- określenia wpływu populacji kormorana na ichtiofaunę obu w/w zbiorników, oszacowania strat biologicznych w ichtiocenozie oraz gospodarczych w rybołówstwie, rekompensowanie ponoszonych strat,

a także, otrzymanie odpowiedzi na następujące pytania:

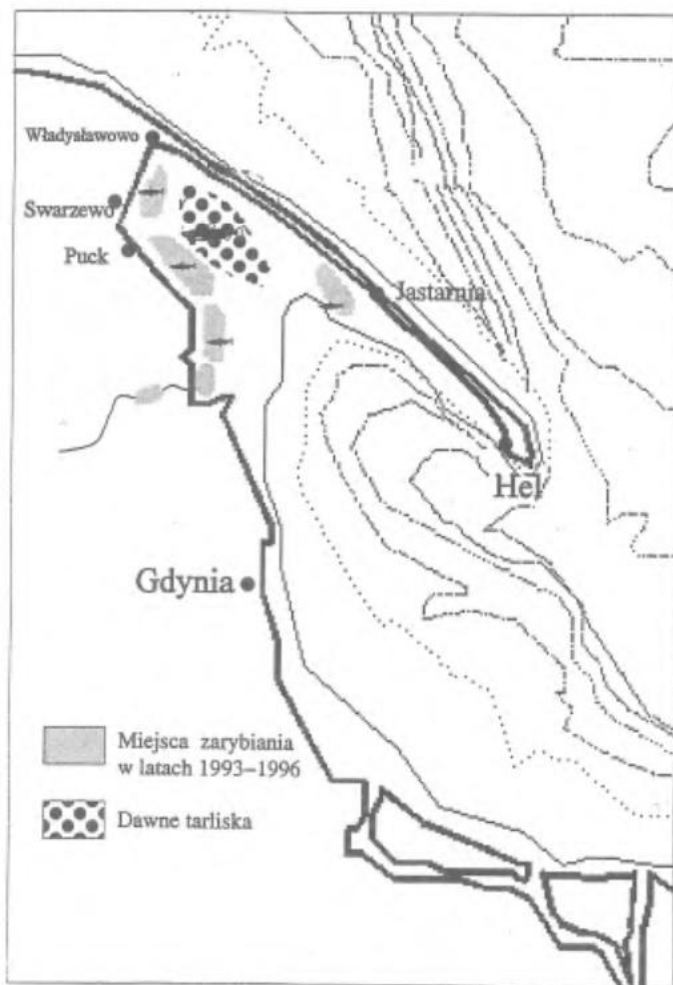
- czy dalsze stosowanie aktualnie obowiązujących zasad i metod ochrony gatunkowej kormorana nie doprowadzi do takiego wzrostu populacji, że jej stan liczebny będzie limitowany jedynie wielkością i dostępnością zasobów ryb (całkowite zniszczenie gospodarki rybackiej)?
- czy możliwe są do zastosowania metody zahamowania lub ograniczenia wzrostu kormoranów nie naruszające obowiązujących zasad ochrony przyrody oraz zasad postanowień międzynarodowych (Konwencja Ramsarska i Berneńska)?
- jaka jest racjonalna zasadność dalszego utrzymywania całkowitej ochrony gatunkowej kormorana, skoro jego populacja - w wyniku tej ochrony - rozrosła się do rozmiarów "czarnej plagi śre-dniowiecznej" i zaczęła niszczyć zarówno podstawowe dobro człowieka jak i dobro przyrody, tj. dwa podstawowe cele ochrony przyrody?

Władysław Borowski  
Henryk Dąbrowski

1) Stempniewicz, L. i inni „Ocena presji kormorana czarnego *Phalacrocorax carbo sinensis* na ichtiofaunę Zalewu Wiślanego” Uniwersytet Gdański, Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie i Morski Instytut Rybacki w Gdyni, Gdańsk, grudzień 1996.

2) Szacunki własne autorów.

## Czy będziemy łowić sieję w Zatoce Puckiej?



Rys. 1 Rejon dawnych tarlisk siei i miejsca zarybień w latach 1993-1996

**E**fekty eutrofizacji i zanieczyszczenia Bałtyku odbiły się niekorzystnie przede wszystkim na procesie rozrodu wielu gatunków ryb, zwłaszcza dwuśrodowiskowych. Gospodarowanie zasobami ryb dwuśrodowiskowych wymaga w związku z tym o wiele większego, niż w przypadku ryb typowo morskich, zaangażowania człowieka w proces odbudowy lub uzupełniania populacji tych ryb. Następuje to głównie przez zarybianie narybkiem wyhodowanym w warunkach sztucznych.

Sieja w Zatoce Puckiej była licznie poławiana w okresie międzywojennym. Po wojnie, do lat siedemdziesiątych, była również licznie łowiona, ale uzupełnienie jej populacji opierało się o tarło naturalne i zarybianie wylęgami. Za-

nieczyszczenie Zatoki Puckiej i zaniechanie zarybień spowodowało drastyczny spadek jej liczebności i w efekcie zanik połowów.

W wyniku uruchomienia oczyszczalni ściekowych, zlokalizowanych w strefie nadbrzeżnej, daje się zaobserwować postępujący proces oczyszczania Zatoki. Obecnie prowadzona modernizacja oczyszczalni w Swarzewie przewiduje zrzut wód pościekowych rurowciągiem bezpośrednio do otwartego morza, co ma zmniejszyć eutrofizację wewnętrznej części Zatoki Puckiej i wyeliminować okresowe zrzuły nie w pełni doczyszczonych ścieków.

Mając na uwadze zachowanie różnorodności ichtiofauny Zatoki Puckiej, w tym restytucję tak cennego gatunku, jakim jest sieja wędrowna, Morski Instytut Rybacki rozpoczął w 1992 r. prace nad zarybianiem Zatoki materiałem, pochodzącym od stada tarlowego siei wędrowniej (*Coregonus lavaretus lavaretus*), hodowanym w Pracowni Hodowli Ryb Łososiowatych w Rutkach, a wywodzącym się od naturalnej populacji siei z Zatoki Pomorskiej i Zalewu Szczecińskiego.

Zarybień Zatoki Puckiej dokonywano w kilku miejscach, wybranych wcześniej na podstawie informacji o dawnych tarliskach siei (rys. 1).

Narybek transportowano samochodem w workach plastikowych z wodą i tlenem, w ilości 2 kg narybku na 30 l wody z dodatkiem anestetyku. Śnięcia spowodowane transportem były minimalne. W akcji zarybiania, obok pracowników MIR, IRS i GUM, udział brali rybacy z Rewy i Pucka.

W latach 1993-1996 wypuszczono do Zatoki Puckiej.

1993 r. - 50 tys. sztuk narybku  
o śr. masie 2,0 g

1995 r. - 85 tys. sztuk narybku  
o śr. masie 0,9 g

1996 r. - 65 tys. sztuk narybku  
o śr. masie 0,72 g

W latach 1994-1996 dodatkowo zarybiono Zatokę Pucką narybkiem o większej masie jednostkowej, pochodzącym w oparciu o zooplankton ze stawu stabilizacyjnego oczyszczalni ścieków w Swarzewie.

1994 r. - 500 sztuk narybku  
o śr. masie 4,5 g

1995 r. - 3,5 tys. sztuk narybku  
o śr. masie 2,1 g

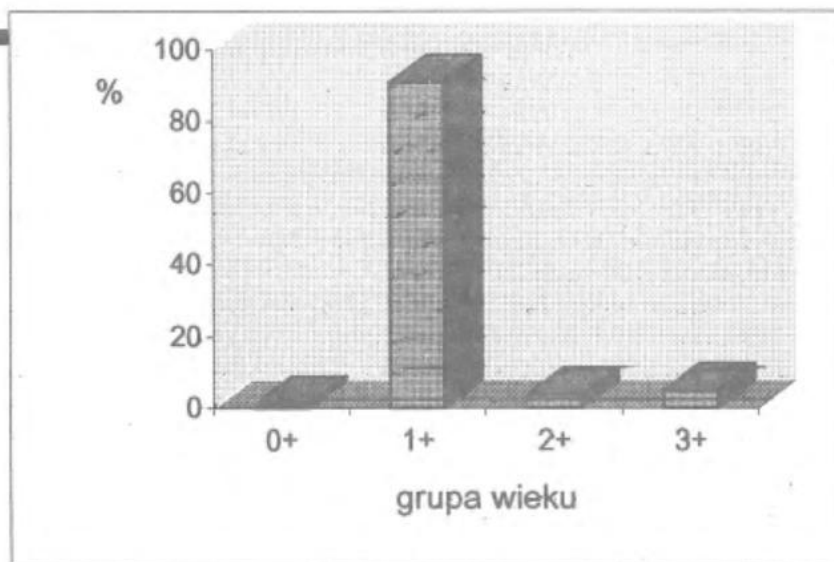
1996 r. - 560 sztuk narybku  
o śr. masie 2,5 g

We wszystkich latach zarybień dokonywano na początku lipca (narybek bezpośrednio z PHRL Rutki) lub w sierpniu, w przypadku narybku pochodzącego w Swarzewie.

W 1996 r., po raz pierwszy, część narybku w liczbie ok. 12 tys. sztuk wypuszczono bezpośrednio do rzeki Redy, niedaleko jej ujścia do zatoki.

Z uwagi na brak dokładnych statystyk połowowych, badanie efektywności zarybień prowadzono w oparciu o informacje zbierane bezpośrednio od rybaków.

O ile od lat osiemdziesiątych sieja nie pojawiała się w połowach na Zatoce Puckiej, to w 1994 r. stwierdzono występowanie pojedynczych osobników siei w rejonie Jastarni, Kuźnicy, Pucka i Rewy. W 1995 r. sieja o długości 22-49 cm (materiał łuskowy wskazuje na wiek od



Rys. 2. Skład wiekowy siei złowionej w 1996 r. w Zatoce Puckiej.

0+ do 3+) pojawiła się w połowach już po kilkanaście osobników, głównie w rejonie pomiędzy Rewą a Puckiem.

W listopadzie 1995 r. w kontrolnych połowach agregatem na rzece Redzie, dokonanych przez PZW, złowiono w ciągu 1 godziny 18 sztuk siei, w tym 16 tarlaków o długości 36-47 cm. Według dostępnych informacji, w poprzednich latach sieja w ogóle nie występowała w Redzie.

W 1996 roku, po raz pierwszy od wielu lat, sieja występowała licznie w połowach netowych i pławnicowych. Od kwietnia do sierpnia była rozproszona i łowiono ją po kilka osobników miesięcznie przy półwyspie Helskim, w rejonie Chałup i Jastarni oraz w okolicach Pucka, Swarzewa i Rewy. Od września liczba ryb w połowach netowych i pławnicowych zaczęła wzrastać, początkowo do 3-4 sztuk w zestawie, a w listopadzie osiągnęła maksymalną liczbę 18 sztuk (9 kg) w zestawie, składającym się z 20 siatek # 45-50. Większość ryb została złowiona w okresie październik-listopad.

Całość połowów siei w 1996 roku nie pochodziła z połowów ukierunkowanych na ten gatunek, a stanowiły one jedynie przyłów w połowach ryb płaskich lub okoni. Dane biologiczne dotyczące 278 sztuk siei o łącznej masie 138 kg, uzyskano z połowów wyłącznie dwóch rybaków, operujących w okolicach Pucka i Rewy, jakkolwiek wg informacji tych rybaków, była to jedynie część złowionych przez nich siei.

Brak połowów siei w oficjalnych statystykach można wytłumaczyć faktem, że złowione sieje, z racji niewielkich ilości, a zarazem dużej wartości konsumpcyjnej, zostawały zatrzymywane przez rybaków do własnego spożycia.

Ubiegłoroczne połowy kontrolne w Redzie wykazały w listopadzie obecność o wiele większej liczby osobników siei, niż w roku 1995. Stwierdzono, że większość ryb była ciekająca, co mogłoby wskazywać na wchodzenie siei do Redy celem odbywania tarła. W związku z tym niezmiernie ważną sprawą jest zapewnienie ochrony siei wstępującej do Redy na tarło.

Szacunki ogólnych połowów siei w Zatoce Puckiej w 1996 roku, oparte na informacjach zebranych od rybaków, zawierają się w granicach 500-700 kg., jakkolwiek wydają się dość ostrożne.

Oszacowanie biomasy siei w Zatoce Puckiej nie jest na razie możliwe z uwagi na brak reprezentatywnych danych, niemniej połowy w 1996 roku jak i dość duża ilość siei wchodzącej na tarło do Redy wskazują na znaczące zwiększenie liczebności tego gatunku.

Na podstawie odczytów wieku z łusek stwierdzono, że 90% złowionych ryb było w wieku 1+, czyli urodzonych w 1995 roku (rys. 2). Tak liczna i jednolita pod względem wieku grupa może wskazywać, że ryby te pochodzą z zarybienia w 1995 roku.

Obecność ryb z grupy wiekowej 0+, które spotkano w rzece Redzie, może wywodzić się zarybienia w 1996 roku, lub z tarła naturalnego w tej rzece w 1995 roku, natomiast ryby w wieku 2+ i 3+ najprawdopodobniej wywodzą się z zarybień dokonanych w latach 1993-1994.

Pomiary liczby wyrostków filtracyjnych na pierwszym łuku skrzelowym potwierdziły przynależność obecnie występującej siei w Zatoce Puckiej do populacji średniofiltracyjnej siei wędrowniej *Coregonus lavaretus lavaretus*, posiadającej od 19 do 35 wyrostków filtracyjnych. U przebadanych 81 osobników zakres liczby wyrostków wynosił 21-32, ze średnią 26. Dla siei z Zatoki Puckiej, Radziej (1986) podaje zakres wyrostków filtracyjnych na 19-31. Sieja z Zatoki Pomorskiej, protoplasta materiału zarybiennego stosowanego obecnie na Zatoce Puckiej, ma 22-35, średnio 29 wyrostków filtracyjnych (Heese, 1990).

Dla ściślejszego udokumentowania pochodzenia danego rocznika siei w połowach, w latach następujących całość wypuszczanego narybku będzie znakowana barwnikami fluorescencyjnymi, co jest stosowane m.in. przy badaniu efektywności zarybień siei na jeziorach mazurskich i w Finlandii.

Zaobserwowane w ostatnich dwóch latach występowanie w określonych rejonach coraz większej liczby osobników tarlowych, wskazuje na możliwość ich naturalnego rozrodu, co przy równoczesnym, koniecznym jeszcze wspieraniu populacji siei w Zatoce Puckiej przez rokroczne zarybianie, może doprowadzić do pełnej rehabilitacji zasobów tego cennego gatunku.

Wojciech Pełczarski



Pod egidą FAO uruchomiony został ostatnio dwuletni projekt pod nazwą EASTFISH — Fish Marketing and Information Service for Eastern Europe, finansowany przez duńskie Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa. Siedzibą organizacji EASTFISH jest Kopenhaga, a dyrektorem projektu Jochen H. Nierentz.

EASTFISH należy do ogólnosiwiatowej sieci służb marketingowych i informacyjnych, stworzonej przez FAO w ostatnim dwudziestolecu. Do sieci tej należą: INFOPECHE (Wybrzeże Kości Słoniowej), INFOPESCA (Urugwaj), INFOFISH (Malezja), INFOSAMAK (Bahrain), dla których zaplecze stanowi biuro GLOBEFISH w siedzibie FAO w Rzymie.

Zasięg działania EASTFISH obejmuje następujące kraje Europy Centralnej i Wschodniej: Albania, Armenia, Białoruś, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Gruzja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rosja, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Turcja, Ukraina i Węgry. Polska jest w trakcie załatwiania formalności związanych z członkostwem w tej organizacji. Powołany wówczas zostanie ze strony polskiej tzw. National Liaison Officer. Istnienie "oficerów łącznikowych" (NLO) w poszczególnych krajach w niczym nie ogranicza swobody bezpośrednich kontaktów z EASTFISH ze strony indywidualnie zainteresowanych.

W skład zespołu realizującego projekt wchodzi: dyrektor projektu (ekspert ds. marketingu), doradca finansowy i inwestycyjny, ekspert ds. przetwórstwa i jakości, doradca ds. akwakultury, ekspert ds. informacji i komputerów, młodszy ekonomista, konsultanci i pracownicy pomocniczy.

#### Rynki i ceny

Priorytetowym zadaniem dla EASTFISH jest pomoc importerom i eksporterom produktów rybnych. Temu celowi służy stale uaktualniania, regularnie rozpowszechniana informacja o warunkach rynkowych i cenach

## FAO EASTFISH

ważniejszych produktów połowu. Informację tę można znaleźć w takich publikacjach jak: European Fish Price Report i GLOBEFISH Highlights, które oferowane są w pakiecie subskrypcyjnym. Ponadto tzw. Commodity Updates (Aktualności towarowe) — publikacja ukazująca się 10 razy w roku — dostarcza informacji o handlu, cenach i połowach. Inna publikacja, European Fish Magazine, ukazująca się co dwa miesiące, dostarcza ogólnej informacji o trendach rynkowych, nowych produktach i różnych wydarzeniach w sektorze połowowym i akwakultury. Publikacja EASTFISH Fishery Industry z serii sprawozdawczej odnosić się będzie do krajów członkowskich. Przetwórstwo, kontrola jakości, wyposażenie, sylwetki przedsiębiorstw i wiadomości z Europy Środkowej i Wschodniej znajdują też swoje miejsce.

#### Doradztwo techniczne

EASTFISH oferuje usługi w zakresie wysokokwalifikowanego doradztwa technicznego, realizowanego przez zespół ekspertów, przez specjalistyczne konsultacje oparte na doświadczeniach międzynarodowych. Szczególny nacisk położony został na zagospodarowanie połowu i akwakulturę, łącznie z zarządzaniem biznesem i przygotowaniem inwestycji. Dostępne są wydruki rejestrów wyposażenia i firm handlowych. Doradztwo adresowane jest do rządów, przemysłu i do instytucji pozarządowych.

#### Doradztwo finansowe

Znajdowanie źródeł finansowania inwestycji będzie nową dziedziną dla służby informa-

cyjnej. Obejmować będzie przygotowywanie wzorców biznesplanu i studium wykonalności. EASTFISH może być traktowany jako neutralny pośrednik między firmami, bankami i instytucjami finansowymi.

#### Kooperacja i "joint-ventures"

EASTFISH promuje bliższą współpracę między zlokalizowanymi w różnych częściach świata instytucjami związanymi z rybołówstwem. Za jego pośrednictwem może być nawiązany kontakt między kupującymi i sprzedającymi produkty połowu oraz dostawcami wyposażenia, obejmując nie tylko Europę Środkową i Wschodnią, ale także wszystkich zainteresowanych na całym świecie. Szczególną uwagę zwracać się będzie na promowanie joint-ventures, wykorzystując do tego celu bazę danych obejmującą firmy i instytucje działające w rybołówstwie i akwakulturze, producentów wyposażenia i materiałów.

#### Szkolenie

Planowane są kursy szkoleniowe na temat przetwórstwa, kontroli jakości, marketingu i zarządzania biznesem. W ślad za nimi organizowane będą kursy krajowe przy współdziałaniu krajowych "oficerów łącznikowych" (NLO), przewidziane dla osób o bardziej praktycznym nastawieniu. Szkolenie na temat wytwarzania i marketingu produktów o wartości dodanej będzie ważną częścią tej działalności, która obejmuje też udział w wystawach międzynarodowych.

Adres: FAO EASTFISH Fish Marketing and Information Service for Eastern Europe, P.O.Box 0896, UN Centre, Midtermolen 3, DK-2100 Copenhagen, Denmark  
Tel. (45) 3546 7180, Fax (45) 3546 7181,  
email: eastfish.fao undp.org.

SJM

Na podstawie mat. EASTFISH.

## Rocznik statystyczny FAO dotyczący akwakultury

Do Biblioteki Morskiego Instytutu Rybackiego wpłynął ostatnio nowy rocznik statystyczny FAO, zawierający dane dotyczące produkcji akwakultury na świecie w latach 1985-1994. Wydawnictwo to jest odrębną wersją wydawanego dotychczas przez FAO statystycznego rocznika typu "catches and landings" i pod względem układu koresponduje z tym ostatnim, jednakże z uwagi na stały rozwój akwakultury konieczne było bardziej szczegółowe wyeksponowanie tej dziedziny z rozbić jej na poszczególne kraje, gatunki, w ujęciu ilościowym, wartościowym itp.

Ze wstępnych danych przedstawionych w pierwszej części rocznika wynika, że w roku 1994 ogólna produkcja światowa pochodząca z akwakultury (ryby, skorupiaki, mięczaki) wyniosła 18 555 tys. ton, z czego na wody śródlądowe przypadło 12 456 tys. ton (67,1%), a na wody morskie 6099 tys. ton (32,92%). Łączna wartość tej produkcji wyniosła w roku 1994 33,5 mld dolarów (!),

z czego na produkcję śródlądową przypadło 18,7 mld dol. (55,8%), a na produkcję pochodzenia morskiego 14,8 mld dol. (44,2%).

Poniższe zestawienie przedstawia kształtowanie się ilości i wartości produkcji pochodzącej z akwakultury na świecie w latach 1985-1994:

	1985	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994
Mln ton	7,7	8,9	10,1	11,2	11,7	12,4	13,2	14,4	16,5	18,6
Mld dol.	10,6	13,6	17,7	20,6	21,7	23,9	25,5	27,8	30,2	33,5

Największym potentatem na świecie w produkcji akwakultury są Chiny z produkcją w roku 1994 wynoszącą 10,6 mln ton. Kolejność następujących krajów według wielkości produkcji przedstawia się następująco: Indie, Japonia, Indonezja, Tajlandia, USA, Filipiny, Południowa Korea, Francja, Bangladesz, Norwegia, Wietnam, Hiszpania. W Europie przoduje Francja z produkcją 281 tys. ton, o wartości około 640 mln dolarów.

Źródło: Aquaculture Production Statistics 1985-1994, FAO, Fisheries Circular Nr 815, Rzym 1996, stron 189.

HG

Chociaż Litwa jest małym krajem o linii brzegowej liczącej zaledwie 99 km, to jednak posiada stosunkowo dobrze rozwinięte rybołówstwo i przemysł przetwórstwa rybnego, a także akwakulturę. Powierzchnia wód strefy ekonomicznej Litwy (EEZ) wynosi 3205 km<sup>2</sup>.

Po uzyskaniu niepodległości w roku 1990 Litwa stanęła w obliczu gruntownych przemian, zmierzających do wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej. W wyniku ogólnokrajowego kryzysu ekonomicznego i utraty praw rybackich na tradycyjnych obszarach połowowych, połowy floty dalekomorskiej i bałtyckiej uległy drastycznemu spadkowi. W roku 1995 połowy floty dalekomorskiej zmniejszyły się do 20% stanu z roku 1990, a połowy bałtyckie do 30%.

Zmierzając w kierunku gospodarki rynkowej, wiele zakładów przetwórstwa rybnego i rybnych farm hodowlanych, które dotychczas były przedsiębiorstwami państwowymi, stały się teraz przedsiębiorstwami prywatnymi lub spółkami. Duża jednak część tych przedsiębiorstw w dalszym ciągu bazuje na udziałach państwowych. Litewski przemysł rybny i akwakultura podporząd-

## Przemysł rybny Litwy

kowane są organizacyjnie Departamentowi Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa, jednakże samo gospodarowanie zasobami leży w rękach dwóch ministerstw: Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Dalekomorska flota rybacka Litwy bazuje w wolnym od załodzenia porcie Kłajpeda, którego zarząd nadzorowany jest przez Ministerstwo Transportu. W ostatnich latach powstało wiele przedsiębiorstw rybołówstwa dalekomorskiego typu joint-venture, bazujących na kapitale prywatnym; trzynaście z nich zrzeszyło się w ubiegłym roku w Litewskim Stowarzyszeniu Przedsiębiorstw Rybackich i Przetwórczych z siedzibą w Kłajpedzie.

Do dalekomorskiej floty rybackiej Litwy należy 57 statków, jednakże aktualnie w eksploatacji znajduje się tylko 30 jednostek, które operują w wyznaczo-

nych rejonach objętych konwencją NEAFC i NAFO oraz w strefach ekonomicznych niektórych krajów afrykańskich i w rejonie przylegającym do strefy ekonomicznej Argentyny.

Podstawowymi odławianymi gatunkami są: karmazyn, makrela, ostrobok, sardynela, morlesz, morszczuk srebrzysty, błękitek, kalmary i krewetki. W roku 1995 flota ta wyładowała 33 tys. ton wartości 26 mln ECU.

Bałtycka flota rybacka Litwy składa się z 71 jednostek dalszego zasięgu i 150 jednostek mniejszych, poławiających przy samym brzegu i na Zalewie Kurońskim. Statki te zbudowane zostały w latach 1966-1996. Choć strefa rybacka Litwy jest stosunkowo mała, to tamtejsze zasoby zaliczane są do najbardziej wydajnych we wschodniej części Morza Bałtyckiego. Głównymi gatunkami tu odławianymi

są: dorsz, śledź, szprot, łosoś, troć, stynka i flądra.

Masa ryb przeznaczona do konsumpcji zmniejszyła się z 71,8 tys. ton w roku 1991 do 31,3 tys. ton w roku 1994. W roku 1995 wzrosła ona o 6,3 tys. ton. Konsumpcja ryb na jednego mieszkańca spadła z 19,2 kg w roku 1991 do 10,1 kg w roku 1990. W roku 1995 na produkty spożywcze pochodzenia morskiego przeznaczono 2,9% dochodów ludności, podczas gdy w roku 1994 – 6,3%. W latach 1994-95 nastąpił dwukrotny wzrost produkcji przeznaczonej na eksport.

W stosunkach międzynarodowych Litwy daje się zaobserwować dużą aktywność w rozwoju bilateralnych kontaktów i zawieraniu porozumień z Unią Europejską, Szwecją, Finlandią i Wyspami Owczymi. Umowy te dają uprawnienia statkom rybackim Litwy do połowów w strefach ekonomicznych tych krajów (np. do połowów wittlinka i makreli w strefie ekonomicznej Wysp Owczych), i wzajemnie – do połowów tych krajów w strefie ekonomicznej Litwy (np. do połowów łososia). W ramach takich porozumień powstają często różne rybackie joint-ventures, a także organizowane są szkolenia litewskich specjalistów.

HG

NAFO News – Nr 5/96

Jeszcze ćwierć wieku temu Morze Aralskie było czwartym co do wielkości na świecie lądowym zbiornikiem wodnym. Dziś jest przykładem klęski ekologicznej spowodowanej przez ludzką bezmyślność. Ostatnio Bank Światowy przeznaczył kilkadziesiąt milionów dolarów na pomoc dla republik Azji Środkowej, na których terytorium znajduje się ten zbiornik wodny. Przywrócenie równowagi ekologicznej w tym rejonie świata będzie jednak bardzo trudnym i kosztownym zadaniem.

O rozmiarach klęski ekologicznej spowodowanej wysychaniem Morza Aralskiego najlepiej świadczą dane liczbowe. Jeszcze w 1960 roku lustro wody w tym bezodpornym jeziorze znajdowało się na poziomie 54 m, a zbiornik mieścił 1090 km<sup>3</sup> słonej wody. Obecnie zwierciadło wody obniżyło się poniżej 40 m, a pojemność zbiornika zmalała do 370 km<sup>3</sup>, czyli blisko do jednej trzeciej dawnej pojemności. Znacznie zwiększyło się też zasolenie, które dziś wynosi nawet 27 g na litr wody, podczas gdy w latach sześćdziesiątych nie przekraczało 10 g na litr. Największym niebezpieczeństwem okazała się trująca sól, która zalega na wyschniętym dnie jeziora i jest roznoszona przez silne wiatry na odległość nawet 500 km. To właśnie powoduje coraz większe wyjałowienie gleby i zamieranie życia roślin-

## Tragedia rybaków Morza Aralskiego

nego i zwierzęcego na obszarach wokół jeziora. Naukowcy wyliczyli, że świat zwierząt zubożał w tym rejonie pięciokrotnie.

Co spowodowało taką klęskę? Otóż na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ówczesni radzieccy naukowcy postanowili wykorzystać dwie wielkie rzeki Syrdarię i Amu-darię, zasilające swymi wodami Morze Aralskie, do nawadniania pustyni Karakum. Wybudowano więc gigantyczną sieć kanałów irygacyjnych, które zasilają w wodę wielkie pola bawełny. Niektórzy naukowcy przestrzegali wówczas przed zgubnymi skutkami tego pomysłu, ale ich głosy nie miały znaczenia w pogoni za rekordami gospodarczymi. W efekcie roczna produkcja bawełny w byłym ZSRR przekraczała 9 mln ton i była wyższa niż w Egipcie, USA i innych krajach. Jednocześnie jednak surowiec ten był wożony do przeróbki do fabryk w centrum kraju, a kombinat celulozowo-papierniczy w Kizyl-Ordyńsku przerabiał drewno sprowadzane z Syberii. Natomiast wcześniej

pracował wyłącznie na miejscowym surowcu w postaci trzciny porastającej brzegi Morza Aralskiego. Podobnie stało się w przypadku zakładów produkujących wyroby z ryb. Miejscowi rybacy zbankrutowali, a surowiec rybny przywożono z Dalekiego Wschodu i Bałtyku.

Powierzchnia wyschniętego dna jeziora przekracza obecnie 2,6 mln ha i powoli zmienia się w pustynię. Zniknęły też setki mniejszych jezior wokół Morza Aralskiego. Każdego roku z morza wyparowuje 40 km<sup>3</sup> wody więcej niż jej przybywa z rzek wpadających do niego.

Zdaniem naukowców, jedynym ratunkiem może być przywrócenie dawnej równowagi ekologicznej. Trzeba wprowadzić tzw. irygację kropelkową, czyli zainstalować rurki doprowadzające wodę przy korzeniach roślin. Pozwoli to na zaoszczędzenie do 22 km<sup>3</sup> wody rocznie. Trzeba też wybudować kanały odprowadzające nadmiar wody do jeziora. Prace te rozpoczęto przed kilku laty, ale są one bardzo kosztowne, stąd pomoc Banku Światowego. Ani Kirgistan, ani Uzbekistan czy Turkmenistan nie stać bowiem na poniesienie tak znacznych wydatków dla ratowania Morza Aralskiego. Dla zwrócenia uwagi światowej opinii publicznej na trudną sytuację Morza Aralskiego poczęła Turkmenistanu wydała specjalną serię znaczków poświęconą temu morzu.

HG



## Stan i kierunki rozwoju rybołówstwa bałtyckiego

W numerze 11-12/96 "Wiadomości Rybackich" zasygnowaliśmy podjęcie przez Departament Rybołówstwa Morskiego MTIGM kompleksowej oceny stanu i perspektyw rozwoju polskiego przemysłu rybnego. Przedstawiliśmy też pierwszą część tego opracowania pt.: "Ocena stanu obecnego i kierunki rozwoju rybołówstwa dalekomorskiego", wykonaną przez zespół Morskiego Instytutu Rybackiego i Min. Transportu i Gospodarki Morskiej. Ukazała się też druga część opracowania pt.: "Ocena stanu obecnego i kierunki rozwoju rybołówstwa bałtyckiego", którą przygotował zespół Morskiego Instytutu Rybackiego w składzie: Wiesław Błady, Krzysztof Jaworski, Emil Kuzebski, Jan Netzel, Stefan Richert, Zdzisław Russek i Stanisław Szostak.

Przedrukujemy w całości rozdział 12 drugiej części opracowania - Podsumowanie i wnioski, wyrażając nadzieję, że opracowanie to zainteresuje szerokie grono czytelników "Wiadomości Rybackich", a zgłoszone uwagi wzbogacą zebrany materiał analityczny potrzebny do sformułowania polskiej polityki rybackiej.

Redakcja

1. Rybołówstwo bałtyckie stanowi stały element polskiej gospodarki, co wynika z suwerennych praw Polski do eksploatacji części Bałtyku, nazwanej polskimi obszarami morskimi (POM). Zasoby rybne znajdujące się na tym akwenie przy ich właściwej eksploatacji mogą zapewnić wydobycie do około 200 tys. ton surowców rybnych rocznie, przy zmieniającej się okresowo strukturze połowów, co wynika głównie z powodów hydrologicznych (wlewy słonych wód do Bałtyku).

2. Produktynność akwenów przybrzeżnych (w tym zalewów), a także całej polskiej strefy można poprawić przez planową akcję zarybiania cennymi gatunkami ryb.

3. Aktualnie ekonomika rybołówstwa kutrowego w zbadanych przypadkach dobrze zorganizowanych zespołów rybackich i wykorzystywanych intensywnie statków łowczych jest względnie dobra. Jednakże nawet stonkowo dobre wyniki ekonomiczne nie mogą zapewnić dopływu środków finansowych na nowe inwestycje we flotę.

4. Flota kutrowa jest niezwykle wiekowa i ze względu choćby na przepisy sanitarne Unii Europejskiej powinna być modernizowana i wymieniana. Jednakże ze względu na ograniczoną zasobność i konieczność ich limitowania istnieją silne antybodźce do inwestowania w nowe statki. Problemu zachęty do inwestowania nie można rozwiązać bez celowej polityki państwa (kompensaty dla rybaków wycofujących się z rybołówstwa).

Natomiast istnieją silne przesłanki do rozwijania rybołówstwa przybrzeżnego (łodziowego), najłatwiej dopasowanego do wymogów rybołówstwa odpowiedzialnego i zarazem najmniej kapitałochłonnego<sup>1</sup>, którego rozwój wymaga jednak świadomej ingerencji administracji w ukierunkowaniu nakładu pracy połowowej. W rozwój rybołówstwa przybrzeżnego powinny być włączone organy samorządu gmin nadmorskich.

5. Zaplecze portowe dla floty kutrowej jest wystarczające i wymaga stonkowo niewielkich korekt. Podstawowym zadaniem dla zaplecza lądowego byłoby zorganizowanie systemu sprzedaży aukcyjnej. W tej mierze, oprócz cytowanej już poprzednio pracy pod kierunkiem FAPA, w listopadzie 1996 r. wykonano przy pomocy FAO kolejne opracowanie dotyczące aukcji<sup>2</sup>.

6. Zbliżający się czas negocjacji z Unią Europejską podkreśla konieczność tworzenia zplecza instytucjonalnego, organizacyjnego i ekonomicznego. Trzeba podkreślić, że sprawą najwyższej wagi w procesie negocjacji i wdrożenia zasad zgodnych z Unią jest zachowanie silnej reprezentacji rybołówstwa morskiego w strukturach rządowych, a także kolach parlamentarnych. Aczkolwiek trudno porównywać skalę produkcji i zatrudnienia polskiego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego ze skalą morskiego przemysłu rybnego, to zakres problemów do rozwiązania jest równie skomplikowany. Poza tym zagospodarowanie "obszaru uprawy" obejmującego ponad 32 tys. km<sup>2</sup>, a więc 3 200 000 tys. ha, o wydajności rocznej kilkudziesięciu kilogramów ryb z hektara, pod suwerenną władzą kraju jest równie ogromnym argumentem politycznym.

7. Państwo, jako właściciel wspólnych zasobów, musi spełniać funkcje regulacyjne i sprawować kontrolę ich wykorzystania zgodnie z ogólnosiłowymi zasadami "odpowiedzialnego rybołówstwa". Niemniej, oprócz funkcji nadzoru i kontroli nie może uchylić się od odpowiedzialności za takie sterowanie tą funkcją, aby zapewniła ona stworzenie odpowiednich ekonomicznych i socjalnych warunków dla morskiego przemysłu rybnego.

<sup>1</sup> B. Dreganik: System monitoringu rybackiego strefy przybrzeżnej i jego zastosowanie w rybołówstwie rejonów nadmorskich. MIR, Gdynia 1996 (założenia projektu).

<sup>2</sup> Projekt FAO-TCP/POL/4552 Aukcje Rybne.

## Ceny

Ceny skupu, bądź sprzedaży w portach rybackich podlegają okresowym wahaniom. Zależy to głównie od podaży i popytu, ale także od przydatności technologicznej i handlowej ryb w danym czasie. Pogląd o tendencjach kształtowania się cen skupu (sprzedaży) ryb w 1996 r. dają załączone wykresy. Pokazują one zmiany poziomu cen maksymalnych wybranych asortymentów ryb w niektórych portach.

### Ceny we Władysławowie

Ceny dorszy patr. z/gł S na początku roku wykazywały tendencję spadkową. Wzrost cen nastąpił w czerwcu i potem już do końca roku nie miały one określonej tendencji - na przemian rosły, spadały bądź były ustabilizowane. Inaczej kształtowały się maksymalne ceny dorszy patr. b/gł. Aż do września były one stabilne i dopiero w ostatnim kwartale przybrały tendencję wzrostową. W grudniu nastąpił szczególnie duży wzrost cen obu asortymentów dorszy. W okresie przedświątecznym osiągnęły one najwyższy poziom w roku. Potem jednak, jeszcze przed końcem grudnia, ceny nieco spadły. Maksymalne ceny dorszy patr. z/gł. S w końcu roku były o 0,50 zł, a dorszy patr. b/gł o 0,90 zł wyższe od maksymalnych cen z początku roku, przy czym jeszcze w listopadzie różnice te wynosiły tylko 0,10 zł i 0,30 zł.

Rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych płaconych w ciągu roku za dorsze patr. z/gł. S wynosiła 1,55-2,40 zł/kg, a za dorsze patr. b/gł. 2,00-3,00 zł/kg. Natomiast najwyższa rozpiętość cen w okresie miesięcznym wynosiła w pierwszym przypadku 0,40 zł, a w drugim 0,60 zł. W obu przypadkach było to w grudniu. W pozostałych miesiącach różnica cen dla dorszy patr. z/gł S nie przekraczała 0,25 zł, a dla dorszy patr. b/gł 0,20 zł. Odnotowano też odpowiednio 2 i 4 razy sytuację, kiedy przez cały miesiąc ceny nie ulegały zmianie.

Ceny śledzi DE i SE w pierwszym półroczu wykazywały najpierw tendencję wzrostową, a następnie kształtowały się na ustabilizowanym poziomie. W lipcu i sierpniu były nadal stabilne, ale na poziomie o 0,10 zł niższym. Ponowny wzrost cen nastąpił we wrześniu, z tym że w przypadku śledzi DE tendencja ta utrzymała się już do końca roku ze szczególnie dużą wyżką w grudniu, natomiast ceny śledzi SE w następnym miesiącu znowu spadły i potem już do końca roku praktycznie nie zmieniły się (wzrost cen nastąpił dopiero w ostatnim dniu grudnia). Maksymalne ceny śledzi DE w końcu roku były o 0,60 zł wyższe od maksymalnych cen z początku roku (ale jeszcze w listopadzie różnica ta była dwukrotnie mniejsza), a śledzi SE wyższe o 0,21 zł.

Rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych płaconych w ciągu roku za śledzie DE wynosiła 0,65-1,30 zł/kg,



# skupu ryb w 1996 r. – podsumowanie

a za śledzie SE 0,44-0,70 zł/kg. W ujęciu miesięcznym najwyższa rozpiętość cen w pierwszym przypadku wynosiła 0,30 zł (w grudniu), w drugim natomiast nie była wyższa niż 0,10 zł. W obu przypadkach w okresie 4 miesięcy ceny w ogóle się nie zmieniały.

Maksymalne ceny szprotów TaE praktycznie przez cały rok kształtowały się na jednakowym poziomie (jedynie we wrześniu nieco wzrosły), tak więc w końcu roku płacono za nie tyle samo na początku roku (0,40 zł/kg). Natomiast rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych wynosiła w ciągu roku 0,35-0,45 zł/kg. W poszczególnych miesiącach rozpiętość ta nie przekraczała 0,50 zł, a w okresie aż 9 miesięcy ceny szprotów TaE nie ulegały żadnym wahaniom.

Ceny płastug DI spadły w lutym i następnie aż do sierpnia utrzymywały się na nie zmienionym poziomie. Od września ceny wzrosły i tendencja ta utrzymywała się już od końca roku. W grudniu ceny maksymalne były o 0,10 zł wyższe od ceny maksymalnych z początku roku. Rozpiętość cen z całego roku płaconych za płastugi DI wynosiła 0,90-1,05 zł/kg. Natomiast w okresie miesięcznym najwyższa różnica cen wynosiła 0,10 zł (we wrześniu), ale aż w 9 miesiącach ceny nie podlegały żadnym zmianom.

## Ceny w Kołobrzegu

Na wstępie trzeba powiedzieć, że dla portu Kołobrzeg do maja pokazane są ceny skupu ryb przez PPIUR "Barka". Od czerwca przedsiębiorstwo to zaniechało skupowania ryb z braku środków obrotowych, a w październiku postawione zostało w stan likwidacji. Zamiast cen skupu od września pokazywane są ceny wolnorynkowe. Zabrakło, niestety, informacji z 3 miesięcy letnich.

Ceny dorszy patr. z/gł D w pierwszej połowie roku początkowo rosły, a następnie przyjęły tendencję spadkową. Natomiast od września aż do końca roku następował już co miesiąc bardzo duży wzrost, dyktowany głównie przez duńską firmę "Espresen", która praktycznie opanowała rynek dorszowy środkowego Wybrzeża. Stać ją było na podbijanie cen i przechwytywanie w ten sposób niewielkiej podaży tych ryb. Maksymalne ceny dorszy patr. z/gł D w końcu roku były o 1,60 zł wyższe niż maksymalne ceny na początku roku.

Rozpiętość cen płaconych w ciągu roku za dorsze patr. z/gł D kształtowała się w szerokim przedziale 1,80-3,80 zł/kg. Natomiast w ujęciu miesięcznym najwyższe różnice między ceną maksymalną i minimalną wynosiły 0,80 (w grudniu) i 0,50 (w lutym i marcu).

Ceny śledzi D i S, początkowo ustabilizowane, wzrosły w marcu, a następnie – odpowiednio od kwietnia i w maju – zaczęły spadać. We wrześniu były one o 0,10 zł wyższe niż w maju i wskazywały tendencję dalszego wzrostu. W przypadku śledzi D tendencja ta utrzymała się do końca roku, natomiast ceny śledzi S pozostały w ostatnich miesiącach sta-

bilne. W końcu roku maksymalne ceny śledzi D były o 0,30 zł wyższe od maksymalnych cen z początku roku, a śledzi S o 0,15 zł wyższe.

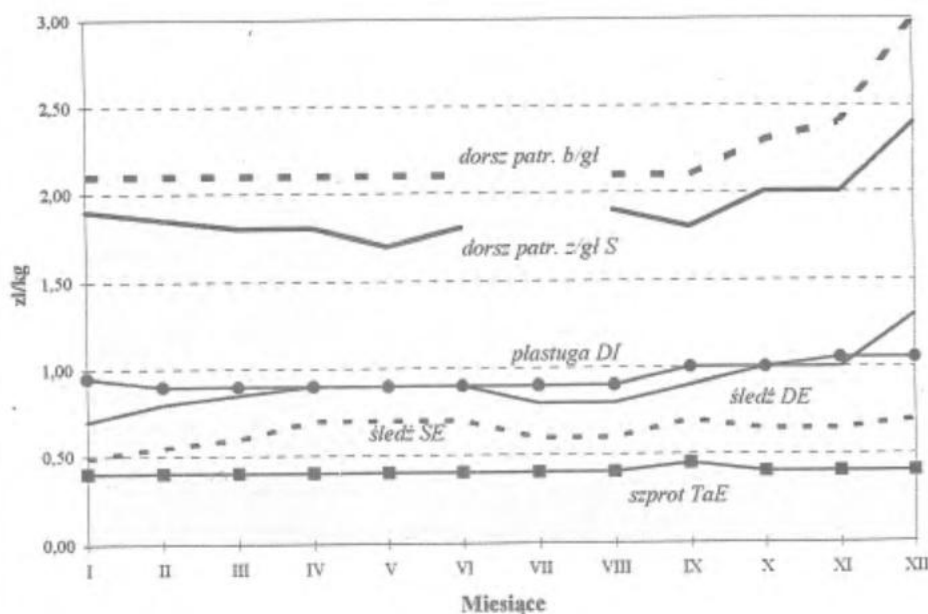
Rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych płaconych w okresie rocznym z śledzie D wynosiła 0,70-1,10 zł/kg, a za śledzie S 0,50-0,85 zł/kg. W okresie miesięcznym najwyższa rozpiętość cen w pierwszym przypadku wynosiła 0,15 zł (w grudniu), w drugim natomiast nie przekraczała 0,10 zł.

Maksymalne ceny szprotów B w pierwszej połowie roku zachowywały się identycznie jak omówione wyżej ceny śledzi D. Natomiast w drugiej połowie roku – od września – przybrały tendencję wzrostową. W grudniu ceny maksymalne

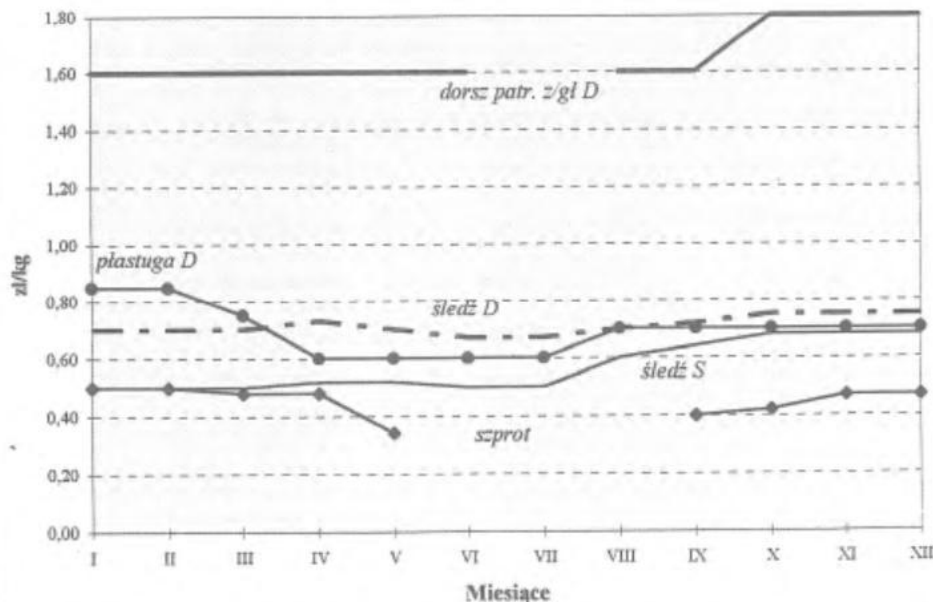
były o 0,10 zł wyższe od ceny maksymalnych z początku roku, ale takie same jak w marcu. Rozpiętość cen z całego roku płaconych za szproty B kształtowała się w przedziale 0,30-0,60 zł/kg, a w okresie miesięcznym wynosiła najwyżej 0,20 zł (w marcu).

Ceny płastug DI w pierwszej połowie roku charakteryzowały się najpierw tendencją spadkową, a następnie stabilizacją. W drugiej połowie roku ceny początkowo wzrosły, by w ostatnim kwartale utrzymywać się na nie zmienionym już poziomie. W końcu roku ceny maksymalne były o 0,10 zł wyższe niż na początku roku. Rozpiętość cen płaconych w ciągu roku za płastugi DI wynosiła

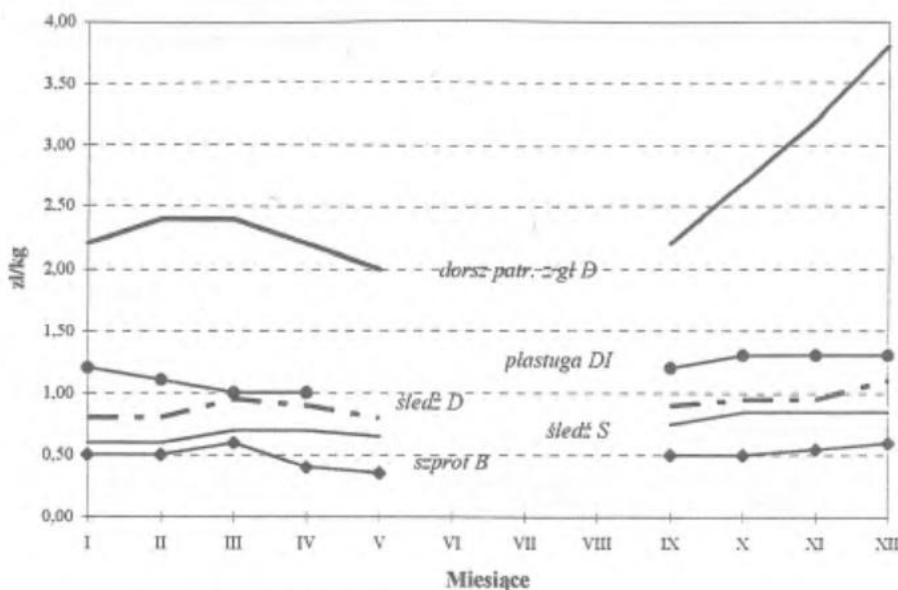
Maksymalne ceny skupu ryb we Władysławowie w 1996 r.



Maksymalne ceny skupu ryb w Darłowie w 1996 r.



## Maksymalne ceny skupu / sprzedaży ryb w Kołobrzegu w 1996 r.



do maja ceny skupu przez PPIUR "Barka"  
od września wolnorynkowe ceny sprzedaży w porcie

1,00-1,30 zł/kg, a w okresie miesięcznym wynosiła najwyższą 0,20 zł (w styczniu).

Z porównania cen we Władysławowie i Kołobrzegu wynika, że w odniesieniu do dorszy były one przez cały rok wyższe w tym drugim porcie. Szczególnie duża różnica cen wystąpiła w ostatnim kwartale. Ceny śledzi D niemal przez cały rok były w obu portach podobne, a różnice nie przekraczały 0,10 zł. Dopiero w grudniu różnica cen wzrosła do 0,20 zł na korzyść Władysławowa. Z kolei ceny śledzi S w pierwszej połowie roku również były podobne, natomiast w ostatnim kwartale były już one wyraźnie wyższe w Kołobrzegu. Na ogół wyższy był także w Kołobrzegu poziom cen szprotów, z wyjątkiem kwietnia i maja, kiedy ceny tych ryb w obu portach były takie same, albo nawet wyższe we Władysławowie. Wreszcie za płastugi przez cały rok można było uzyskać znacznie lepsze ceny w Kołobrzegu.

### Ceny w Darłowie

Tylko raz w roku - w październiku - wzrosły ceny skupu dorszy patr. z/gł D oferowane przez przedsiębiorstwo państwowe "Kuter". W pozostałych miesiącach ceny były ustabilizowane. Rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych za te ryby w ciągu roku zawierała się w wąskim przedziale 1,60-1,80 zł/kg i wystąpiła tylko w jednym miesiącu. W pozostałych cenach w ogóle się nie zmieniały.

Ceny śledzi D i S podlegały w pierwszym półroczu wahaniom. Najpierw były stabilne, następnie nieco wzrosły, a potem spadły. Od sierpnia ceny śledzi przybrały tendencję wzrostową, a w ostatnim kwartale utrzymywały się na stałym poziomie. Ruch cen śledzi w ciągu roku był nieduży. Maksymalne ceny śledzi D w grudniu były zaledwie o 0,05 zł wyższe niż na początku roku. Dla śledzi S różnica cen była już większa i wynosiła 0,18 zł.

Rozpiętość cen minimalnych i maksymalnych płaconych w okresie rocznym za śledzie D wynosiła 0,65-0,75 zł/kg, a za śledzie

Porównanie cen skupu ryb we Władysławowie w latach 1995-1996 (w zł za kg wg notowań maksymalnych w grudniu).

Gatunek	Asortyment	grudzień 1995	grudzień 1996	wskaźnik 1996/1995
Dorsz	patr. z/gł M 36-46 cm	1,60	2,20	1,38
	S 46-70 cm	1,90	2,40	1,26
	D > 70 cm	1,20	1,70	1,42
	patr. b/gł > 27 cm	2,00	3,00	1,50
Śledź	DE	0,65	1,30	2,00
	SE	0,44	0,70	1,59
Szprot	Ta E	0,40	0,40	1,00
	Tb E	0,25	0,35	1,40
Płastuga	DI	0,95	1,05	1,11
	MI	0,75	0,85	1,13

S 0,45-0,68 zł/kg. w okresie miesięcznym rozpiętość ta w pierwszym przypadku wynosiła najwyższą 0,05 zł (w styczniu), w drugim natomiast 0,10 zł (w sierpniu). W okresie aż 6 miesięcy ceny w ogóle nie ulegały zmianom.

Maksymalne ceny szprotów w pierwszej połowie roku miały tendencję spadkową, w drugim natomiast zaczęły wzrastać. Jednakże poziom tych cen był w grudniu o 0,30 zł niższy niż na początku roku. Rozpiętość cen z całego roku płaconych za szproty wynosiła 0,32-0,50 zł/kg, natomiast w ujęciu miesięcznym nie przekraczała 0,10 zł.

Na początku roku nastąpił bardzo duży spadek cen płastug D. Potem ceny były ustabilizowane, a w sierpniu nawet nieco wzrosły, ale w końcu roku ich poziom był wyraźnie niższy od maksymalnego z początku roku. Różnica wynosiła 0,15 zł. Rozpiętość cen płaconych w ciągu roku za płastugi D kształtowała się w przedziale 0,60-0,85 zł/kg, a w okresie miesięcznym wynosiła

ta najwyższą 0,15 zł (w marcu). Z kolei w okresie aż 8 miesięcy ceny nie podlegały żadnym wahaniom.

Porównując ceny w Darłowie z cenami we Władysławowie i Kołobrzegu można stwierdzić, że dorsze i płastugi były w tym porcie dużo tańsze. Wynikało to ze świadomej polityki cenowej PPIUR "Kuter", które zainteresowane było głównie pozyskiwaniem śledzi i szprotów, a na dorsze i płastugi ustalało mało atrakcyjne ceny skupu. Więcej za te gatunki ryb płacono w Darłowie firmy prywatne.

Ceny śledzi były w Darłowie wyraźnie niższe niż w Kołobrzegu, ale w porównaniu z Władysławowem było tak tylko w odniesieniu do śledzi D (z wyjątkiem stycznia). Natomiast w przypadku śledzi S ceny w Darłowie były znacznie niższe tylko w okresie od marca do lipca. W pozostałych miesiącach były one podobne jak we Władysławowie. Z kolei ceny szprotów były w Darłowie na ogół wyższe niż we Władysławowie (z wyjątkiem maja i września). W porównaniu zaś z Kołobrzegiem ceny tych ryb były tu wyraźnie niższe, ale dopiero w drugiej połowie roku.

### Porównanie cen w latach 1995 i 1996

W załączonej tabeli zestawiono ceny skupu niektórych asortymentów ryb we Władysławowie w ostatnich dwóch

latach. Odnotowano w niej maksymalne notowanie z końca danego roku.

Tylko ceny szprotów TaE w obu latach były jednakowe, natomiast ceny innych asortymentów ryb w 1996 r. były wyższe niż w 1995 r. Zróżnicowana była skala tego wzrostu. W najwyższym stopniu wzrosły ceny śledzi DE (o 100%), a następnie śledzi SE (o 59%). Ceny dorszy były wyższe o 26-50%, a szprotów TbE o 40%. W najmniejszym stopniu zwiększyły się ceny płastug (o 11-13%).

Można więc powiedzieć, że wzrost cen śledzi i dorszy był duży. Jest to fakt godny odnotowania, gdyż w poprzednich latach ceny śledzi rosły znacznie wolniej, a w odniesieniu do dorszy dość długo utrzymywała się stagnacja cen. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że ten duży wzrost cen na śledzie DE i dorsze w 1996 r. nastąpił dopiero w ostatnich miesiącach roku, a wcześniej ich poziom był jednak wyraźnie niższy.

Stanisław Szostak

# Ceny w lutym 1997 r.

## Ceny skupu ryb we Władysławowie

W lutym wzrastały ceny wszystkich asortymentów dorszy. W końcu miesiąca były one wyższe o 0,15-0,20 zł. Wzrostową tendencję miały także ceny śledzi DE i SE. Natomiast ceny pozostałych gatunków ryb przez cały miesiąc nie zmieniły się. Od lutego do końca kwietnia obowiązuje okres ochronny płastug.

## Ceny skupu ryb w Darłowie

Na początku miesiąca wzrosły ceny śledzi, szprotów i płastug i potem już do końca miesiąca były one ustabilizowane. Płastugi — z uwagi na okres ochronny — mogły wystąpić tylko w przyłowiu. Przez cały luty stabilne były ceny dorszy.

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.02.	16-28.02.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz patr. z/gł.	M 36-46 cm	2,30	2,10	2,10-2,20	2,20-2,30
	S 46-70 cm	2,40	2,20	2,20-2,30	2,30-2,40
	D > 70 cm	1,90	1,70	1,70-1,80	1,80-1,90
	patr. b/gł.	> 27 cm	3,00	2,85	2,85-2,90
Śledź	DE	1,50	1,40	1,40	1,40-1,50
	DA	1,00	1,00	1,00	1,00
	SE	0,80	0,72	0,72-0,75	0,75-0,80
	SA	0,40	0,40	0,40	0,40
Szprot	Ta E	0,40	0,40	0,40	0,40
	Tb E	0,35	0,35	0,35	0,35
	Tc E	0,20	0,20	0,20	0,20
	paszowy	0,10	0,10	0,10	0,10
Płastuga	DI	1,05	1,05	1,05	—
	niesort.	0,90	0,90	0,90	—
	MI	0,85	0,85	0,85	—
Turbot odgardł. z/gł.	DI > 1 kg	2,50	2,50	2,50	2,50
	MI > 0,5 kg	1,50	1,50	1,50	1,50
Łosoś	DI	8,00	8,00	8,00	8,00
	SI	6,00	6,00	6,00	6,00
	MI	4,00	4,00	4,00	4,00

## Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Podaż dorszy była bardzo mała (dużo większa była na wschodnim Wybrzeżu), ale ceny sprzedaży włączy najwyższe z wszystkich portów. W drugiej połowie lutego dorsze D były droższe o 0,10 zł.

Praktycznie w ogóle nie było w obrocie śledzi, a oferowane ceny sprzedaży niewielkich ilości tych ryb szły mocno w górę. W drugiej połowie miesiąca wzrosły także wyraźnie ceny szprotów, aż do 0,08 zł/kg.

Notowania cen skupu ryb w Darłowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.02.	16-28.02.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	2,00	2,00	2,00	2,00
	patr. z/gł. D	2,30	2,30	2,30	2,30
Śledź	D	0,82	0,78	0,78-0,82	0,82
	S	0,73	0,70	0,70-0,73	0,73
Szprot	AT	0,53	0,50	0,50-0,53	0,53
	BT	0,35	0,33	0,33-0,35	0,35
Płastuga	D	1,20	1,00	1,00-1,20	1,20
	M	0,70	0,60	0,60-0,70	0,70

## Ceny sprzedaży ryb w niektórych portach

W lutym uzyskaliśmy bardzo skąpe informacje o cenach. Dla Helu i Władysławowa zabrakło ich w ogóle.

Ceny sprzedaży dorszy były w większości portów wyrównane. Jedyne w Gdyni odbiegały one swym poziomem znacznie w górę. Dla śledzi, szprotów i łososi ceny sprzedaży odnoszą się tylko do jednego portu.

este-es

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1-15.02.	16-28.02.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	3,40	3,20	3,40	3,20
	D	3,50	3,40	3,40-3,50	3,50
Śledź	D	1,50	1,00	1,00-1,20	1,20-1,50
	S	1,00	0,85	0,85	0,85-1,00
Szprot		0,80	0,60	0,60	0,60-0,80
Płastuga	D	1,40	1,40	1,40	—

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w niektórych portach (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Górki Zachodnie	Gdynia	Hel	Jastarnia	Władysławowo	Łeba	Ustka
Dorsz	patr. b/gł.	2,60			2,60		2,60	2,60
	patr. z/gł.	2,80	3,40		2,80		2,80	2,80
Śledź	D				0,90			
	S				0,80			
Szprot					0,45			
Łosoś	D				8,00			
	S				7,00			



## Z KART HISTORII

### Przed 75 laty

● Ministerstwo Bylej Dzielnicy Pruskiej zwróciło się 8 marca 1922 r. do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego o objęcie przez tą uczelnię naukowego kierownictwa Morskiego Laboratorium Rybackiego, powołanego formalnie do życia w czerwcu poprzedniego roku. Rada Wydziału Filozoficznego wspomnianego uniwersytetu, na posiedzeniu w dniu 15 maja 1922 r., wybrała prof. Antoniego Jakubskiego na stanowisko kierownika MRL, jego zastępstwo powierzając prof. Stanisławowi Pawłowskiemu.

### Przed 65 laty

● W marcowym, 3 numerze miesięcznika "Ryba" z 1932 r. ukazała się notatka, w której między innymi donoszono: "Ukończenie budowy hali i chłodni rybnej w Gdyni wzbudziło żywe zainteresowanie wśród przedstawicieli przemysłu i handlu rybnego. Świadczą o tym liczne zapytania skierowane do Morskiego Urzędu Rybackiego w sprawie dzierżawy placów w porcie, których eksploatacja przyczyni się niewątpliwie do rozwoju handlu rybnego i należytego wykorzystania hali i chłodni."

### Przed 60 laty

● Wczesną wiosną 1937 r. zakończono prace nad projektem budynku dla Stacji Morskiej w Gdyni, który zaczęto wkrótce wznosić przy alei Zjednoczenia.

### Przed 50 laty

● Po długim okresie zamarznięcia portów, w dniu 21 marca 1947 r. pierwsze kutry wyszły z Helu na połowy. Nazajutrz wyruszyły także w morze kutry z Władysławowa.

● 27 marca 1947 r. utworzono Ministerstwo Żeglugi (dotychczas działało Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego).

● W marcu 1947 r. uruchomiono fabrykę lodu w kołobrzesckim porcie. W tym samym miesiącu wysłano z Polski pierwszą partię bunkrowego węgla (3600 ton) do zagranicznej bazy "Dalmoru" z Ijmuiden w Holandii.

### Przed 45 laty

● Od 1 marca 1952 r. wprowadzono system umownego skupu ryb od rybaków indywidualnych przez przedsiębiorstwa państwowe, podległe Centralnemu Zarządowi Rybołówstwa Morskiego, który najpierw zaczął działać w gdyńskiej bazie rybackiej. Pełnomocnikiem ministra żeglugi do spraw kontraktacji ryb na całym wybrzeżu został B. Iłski

● W pierwszej połowie marca 1952 r. wyszedł w morze celem odbycia pierwszego próbnego rejsu kuter "Wła 27" z zamontowanym na nim prototypowym silnikiem "Renag" konstrukcji J. Nagawieckiego i S. Rękawka. Był to pierwszy silnik tego typu.

● W marcu 1952 r. rozpoczęła produkcję nowa fabryka mączki rybnej w Świnoujściu.

### Przed 40 laty

● 22 marca 1957 r. ukazały się dwa zarządzenia ministra żeglugi o utworzeniu Zjednoczenia Centrala Rybna w Warszawie oraz Zjednoczenia Zakładów Rybnych w Gdyni. Dyrektorem ZCR został T. Gradowski, a dyrektorem ZZR J. Sztremer.

### Przed 35 laty

● W marcu 1962 r. w MIR utworzono pracownię pomiarów skażeń ryb, łowionych przez polskie statki rybackie na różnych morzach.

### Przed 30 laty

● 1 marca 1967 r. ukazało się zarządzenie ministra żeglugi w sprawie utworzenia Technikum Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu.

● Trawler szkolny "Łużyca", należący do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie, wyszedł 8 marca 1967 r. w swój pierwszy rejs na wody u brzegów zachodniej Afryki.

### Przed 25 laty

● 15 marca 1972 r. w Szczecinie podniesiono banderę na pierwszym chłodniowcu typu B-433 o nazwie "Hainiak", zbudowanym dla przedsiębiorstwa "Gryf".

### Przed 15 laty

● 10 marca 1982 r. minister - kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej zarządził utrzymanie Zjednoczenia Gospodarki Rybnej na czas trwania stanu wojennego w Polsce.

Andrzej Ropelewski

## Próby aktywizacji przemysłu rybnego w Kaliningradzie

Trwają intensywne prace nad przywróceniem do eksploatacji licznej floty rybackiej należącej dawniej do Związku Radzieckiego, a obecnie unieruchomionej w Kaliningradzie. W pierwszym rządzie stojące na sznurku statki zamierza się wykorzystać do połowów na morzu Bałtyckim, a nie jak dawniej, kiedy to kierowano je na odległe łowiska, co pociągało za sobą znacznie wyższe koszty eksploatacyjne.

Realizacją tego programu zajmuje się brytyjska firma konsultingowa Mac Alister Elliott Ltd.(MEP). Przedstawiciel tej firmy Gowan Mac Alister oświadczył, że flota rybacka stacjonująca w Kaliningradzie znajduje się w bardzo złym stanie technicznym i stan ten ulega dalszemu pogorszeniu. Odczuwa się dotkliwy brak środków finansowych na skierowanie jej do eksploatacji na odległe łowiska dalekomorskie. Nie ma też żadnych inicjatyw zmierzających do porozumień licencyjnych, zawiązywania joint-ventures itp. Flota kaliningradzka w przeszłości operowała głównie w rejonie Południowego Atlantyku, gdzie obecnie operują jeszcze tylko statki z Murmańska.

W studium dotyczącym restrukturyzacji przemysłu rybnego w Kaliningradzie opracowane zostały wszystkie aspekty tego przemysłu uwzględniające poszczególne jego sektory, takie jak: połowy, przetwórstwo, rynek rybny i zagadnienia źródeł finansowania.

Władze administracyjne Kaliningradu wraz z Departamentem tzw. Przemysłowego Kompleksu Rybnego wspomagają przemysł w jego przystosowaniu się do gospodarki wolnorynkowej szczególnie, w zakresie eksploatacji floty, w odniesieniu do infrastruktury, szkolenia, polityki inwestowania, organizowania joint-ventures itp. W pierwszej fazie projekt przewiduje maksymalne wykorzystanie wszystkich kwot połowowych strefy rosyjskiej na Bałtyku. Powstała również propozycja sprowadzenia na wody bałtyckie ze Szkocji lub jakiegoś innego kraju Unii Europejskiej dwóch kutrów dostosowanych do połowów tułką, aby zademonstrować i wzdrożyć tę bardzo efektywną dla warunków bałtyckich technikę połowową.

FNI - Nr 2/97

HG

### Wydawca:

Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa

Adres redakcji:

81-332 Gdynia, ul. Kółtąja 1

Redaktor naczelny:

Zygmunt Polański, tel. 20 28 25

Sekretarz redakcji:

Przemysław Kuciewicz

tel. 31 33 40, fax: 202831, tlx: 054348

Konto bankowe Wydawcy:

Bank Gdański I Oddział Gdynia

Nr 10401224-4587-132



## Pierwsze certyfikaty ISO dla statków rybackich

Stacjonujący w australijskim porcie Mooloolaba trawler "Valkyrie Voyager", którego armatorem jest firma Woods Fisheries Pty Ltd. jako pierwszy w Australii a drugi na świecie uzyskał międzynarodowy certyfikat jakości ISO-9002.

HG

## Rośnie popyt na ryby w Holandii

Pomimo znacznych własnych połowów Holandii wynoszących 530 tys. ton na rynku rybnym tego kraju odczuwalny jest ciągle brak surowca na pokrycie stale wzrastającego popytu.

Holandia corocznie importuje rybę wartości około 500 mln funtów angielskich, natomiast wartość własnej produkcji rybnej sprzedanej na rynku krajowym wynosi około 840 mln funtów. Ogólnie więc na rynek trafiają produkty rybne o wartości 1,34 miliarda ang. funtów. 55% tej produkcji dostarcza na rynek sektor przetwórstwa rybnego (handel detaliczny) a pozostałe 45% hurtownicy rybni.

Przedmiotem nieustannych za-biegów holenderskiego przemysłu rybnego jest podnoszenie jakości wyrobów, przy czym dotyczy to szczególnie wysoko cenionych ryb płaskich, a także ryb w głębokomro-zonych blokach dostarczanych przez super-trawler.

Według ostatniego rocznika statystycz-nego FAO spożył ryba na 1 mieszkańca w Holandii wynosi 11,4 kg.

FNI-Nr 2/97

HG

## Aktywizacja floty rosyjskiej na Dalekomorskim Wschodzie

Największy armator rosyjskiej floty rybackiej na Dalekim Wschodzie poddał remontowi i gruntownej przebudowie sześć starych trawlerów, dostosowując je do roli jednostek dostarczających rybę na statek-bazę "Victoria", który jest zdolny do przerobu około 700 ton mintaja na dobę. Główny inżynier bazującego we Władywostoku holdingu PLC Dalmore-product Leonid Korzh oświadczył, że przedsiębiorstwo jego wkrótce będzie kontynuować program przebudowy przestarza-nych trawlerów typu SRT na statki, które dostarczać będą rybę w stanie świeżym. Rok wcześniej dziesięć trawlerów tego typu zostało przebudowanych w koreańskiej stoczni w Pusan na longlajnery do połowów dorsza. Przebudowa ta obejmowała

między innymi zwiększenie mocy silnika głównego do 1840 KM oraz zainstalowa-nie nowych hydraulicznych wind trawlowych, które pozwoliły na redukcję załogi oraz poprawiły ich trwałość i niezawodność. Przebudowa jednego statku trwa około 60 dni, a jej koszty wynoszą od 2 do 3 milio-nów dolarów, podczas gdy budowa nowego statku tej wielkości kosztowałaby od 6 do 8 milionów dolarów. Spłata kredytu ma nastąpić w ciągu dwóch lat.

FNI-Nr 2/97

HG

## Wzrost importu ryb do Włoch

Rosnący popyt na ryby we Włoszech pro-wadzi do poważnego deficytu handlowego w tym zakresie. Ponad 50% rodzin włoskich je ryby, zwłaszcza świeże, przynajm-niej raz w tygodniu. Konsumpcja ryb na głowę mieszkańca wzrosła z 15 kg w 1988 r. do 22 kg w 1994 r.

Konsumenci w dalszym ciągu preferują małe sklepy - supermarkety przejęły jedynie 36% rynku detalicznego.

Deficyt w handlu zagranicznym produk-tami połowu w 1996 r. wzrósł do 1563 mld LIT, o 7% w stosunku do 1995 r. Import w tym samym czasie wzrósł o 12%. Wobec trudności jakie przeżywa rybołówstwo morskie poprawa sytuacji może nastąpić w oparciu o akwakulturę.

Według Ligi Rybnej (Lega Pesca) rok 1996 był trudny, zaznaczył się wzrostem importu, redukcją floty oraz niestabilnością rynku i rosnącymi kosztami eksploatacji statków rybackich. Liga domaga się od rządu większego uznania dla roli rybołow-stwa. Rząd przyznał 270 mld LIT w ramach trzyletniego planu restrukturyzacji i moderni-zacji rybołówstwa morskiego i akwakultury, co jednak może nie trafić do przemysłu rybnego w przypadku doraźnych redukcji wydatków publicznych.

Worldfish Report Nr 33/97

SJM

## Na Oceanie Indyjskim dominują longlajnery

Wydawane w stolicy Malezji Kuala Lumpur czasopismo INFOFISH zamieściło interesującą tabelę przedstawiającą stan ilościowy floty rybackiej operującej na Oce-anie Indyjskim.

Do tablicy tej dodano informację, iż Indonezja eksploatuje wyłącznie statki o konstrukcji drewnianej a flota longlajnerów Tajwanu składa się z 340 jednostek o tonażu poniżej 100 GRT. Longlajnery te eksploatują głównie łowiska położone w pobliżu Indonezji i Malezji.

Kraj	Sejnery okrężnicowe	Longlajnery
Australia	11	32
Beżile	4	-
Francja	21	-
Honduras	-	14
Indie	-	5
Indonezja	-	471
Japonia	1	181
Liberia	7	-
Mauritius	3	1
Oman	-	110
Pakistan	-	14
Panama	3	-
Płd. Korea	-	52
Hiszpania	23	-
Tajwan	-	675
Tajlandia	-	231
Razem	73	1786

INFOFISH Nr12/96

HG

## 2 olbrzymie tuńczykowce dla Francji

Bazując w porcie Concarneau francu-skie przedsiębiorstwo specjalizujące się w produkcji konserw tuńczykowych zostało niedawno armatorem dwóch największych na świecie sejnerów tuńczykowych "Via Libeccio" i "Via Gwalarn", które zbudowane zostały w hiszpańskiej stoczni Astille-ro Barreras w Vigo.

Statki te o długości 107,5 m i szeroko-ści 16 m posiadają napęd diesel-elektryczny o mocy 6200 KM. Pozwala to na osią-gnięcie szybkości 19 węzłów. Armator spodziewa się uzyskać połowy roczne na jednostkę w wysokości do 10 tys. ton.

Ryby zaraz po złowieniu składowane są w buforowych zbiornikach zawierających solankę w temperaturze minus 20°C. Następnie tuńczyki poddane zostają obrób-ce, częściowo również przy pomocy spe-cjalnie skonstruowanych niedawno maszyn Baadera; dotyczy to tuńczyka bonito i ma-łych sztuk tuńczyka żółtopłetwego o wadze do 100 kg, gdyż sztuki powyżej tej wagi obrabiane są ręcznie. Tusze rybne są kierowane do 5 horyzontalnych, płyto-wych szaf zamrażalniczych typu Jacksto-ne, a następnie do kilku ładowni o łącznej pojemności 1200 m<sup>3</sup> z temperaturą minus 25°C zdolnych pomieścić 900 ton ryby w chłodzonej ładowni (dla tusz rybnych) oraz 1400 ton ryb całych, głęboko mrożonych, umieszczonych w zbiornikach z solanką. Załoga składa się a 44 osób, podczas gdy tradycyjnie dotychczas eksploatowane sejnery tuńczykowe mają załogi liczące tylko 24 osoby.

Tuńczykowiec "Via Libeccio" po opu-szczeniu

# Polfish '97

4 - 7 czerwca 1997r.

Centrum Targowe, Gdańsk, ul. Beniowskiego 5

Współpraca: Morski Instytut Rybacki i Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa.  
Patronat: Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej.

- 🐟 maszyny i urządzenia do przetwórstwa, przechowywania i pakowania ryb
- 🐟 surowce i produkty rybne
- 🐟 opakowania
- 🐟 sprzęt, narzędzia i metody połowowe
- 🐟 wyposażenie statków rybackich
- 🐟 hodowla ryb
- 🐟 statki rybackie i stocznie
- 🐟 badania naukowe
- 🐟 usługi i doradztwo.